



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie

ZWYCIĘSTWO MIŁOŚCI NADBOJAŻNIĄ

"Niemaszczi bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń. - 1 Jana 4:18.
(Present Truth 1929, 162).

TEKST powyższy pokazuje, że miłość i bojaźń, to sobie przeciwne rzeczy, i że gdy jedna wzmagą się, to druga upada. Nie możemy powiedzieć, aby między Aniołami panowała bojaźń, lub by oni bali się Wszechmocnego, ponieważ są doskonałymi, a pokrewieństwo ich z Bogiem jest doskonałe. Zgodnie z Boskim prawem i regułą, nie może być bojaźni tam, gdzie doskonała miłość panuje, bojaźni w tym znaczeniu tego słowa, w jakim jest tutaj użyte.

To było dokładnie zrozumiane, gdy grzech i Boski wyrok śmierci wszedł na świat. Kara spowodowała bojaźń, lecz nie od razu; a ponieważ była sprawiedliwą i rozumną, dała także pewną nadzieję wyswobodzenia. Widzimy jednakowoż, że wielki przeciwnik Boży, Szatan, wpoił najwięcej tej niewłaściwej bojaźni Bożej w serca ludzkie.

Pismo św. mówi dobrze o tym: "A bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się" (Izaj. 29:13). Te nauki ludzkie, które fałszywie przedstawiały Boski charakter, usposobienie umysłu i zamiary, pochodzą, jak nas Biblia zapewnia, od przeciwnika. Apostoł Paweł oświadcza w 1 Tym. 4:1: "Wielu odstąpią od wiary, słuchając duchów zwodzających i nauk diabelskich". Nauki te pochodzą z różnych wyznań wiary, których wpływ doprowadził świat do mniejszej lub większej bojaźni.

Ta sama bojaźń panuje tak samo i wśród pogan, a sprowadzoną została przez tych samych złych duchów. Paganie posiadają wielką bojaźń odnośnie przyszłości i czegokolwiek, co uważają, że ma władzę nad nimi. Wielu z nich dobrze wie, że demony posiadają wielkie wpływy i dlatego różne czynią ofiary, aby je usunąć. Święty Paweł opisuje nam o tym, co się działo w jego czasie i mówi, że poganie ofiary składali diabłom a nie Bogu (1 Kor. 10:20). W taki sposób Szatan zwiódł ludzkość i doprowadził cały świat do poglądu, że bojaźń jest jedyną rzeczą, by można mieć kontrolę. Zaiste, że tak wielu dawniej wierzyło i jeszcze dzisiaj wierzy, a także możemy być pewni, że jeszcze przez jakiś czas rządy cywilne będą podtrzymywały religię, która uczy bojaźni i mąk wiecznych, a inna prawdziwa i tej przeciwna religia będzie uznana za niepewną dla ludzkości.

Jest jednak pewien gatunek bojaźni, która jest właściwą, a taką zaleca Pismo święte. Gdy stajemy się członkami Boskiej rodziny i zaczynamy rość w łaskach i znajomości,

otrzymujemy właściwe wyrozumienie odnośnie charakteru i planu Ojca niebieskiego. Dowiadujemy się z Pisma św., że "Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska" (Psalm 111:10). Nie niewolnicza bojaźń, którąby miała trapić i dręczyć, ale bojaźń Pańska, którego słowo daje radość i pokój. Taka właściwa bojaźń i cześć dla Boga daje prawdziwą mądrość. Wtenczas dowiadujemy się, co Bóg rzeczywiście żąda od nas, a gdy dowiemy się o sprawiedliwości, miłosierdziu, miłości i

opatrzności Jego, odnośnie zbawienia całej ludzkości, tedy coraz głębsza miłość do Niego napelnia i ugruntowuje serca nasze.

W proporcji jak miłość ta opanowywa nami, wyrzuca ona z nas niewłaściwą bojaźń. Gdy kto w swoim czasie dosięgnie do tego stanowiska doskonałej Boskiej miłości, ten będzie posiadał kompletne i doskonałe wyrozumienie i ocenienie prawdziwego charakteru naszego Ojca Niebieskiego, i nie będzie już więcej w nim ani śladu po tej niecznej i niewolniczej bojaźni, w której znajduje się cały świat w jego upadłym stanie. Dlatego też, jeżeli by dziecko Boże posiadało cośkolwiek z tej niewłaściwej bojaźni, możemy być pewni, iż to było znakiem, że miłość Boża jeszcze nie dokonała w nim swego dzieła.

W jednym miejscu mówi nam Apostoł Paweł o "zewnątrznych walkach i wewnętrznych postrachach" (2 Kor. 7:5). Pytanie zachodzi, co Apostoł miał na myśli, gdy mówił o postrachach? Nie możemy rozumieć, by tenże wielki Apostoł miał się z kim potykać lub prowadzić walkę z jakim ziemskim wojskiem. Walczył on, lecz jedynie jak "dobry żołnierz Jezusa Chrystusa". Nie walczył on bronią cielesną, ale "mieczem Ducha, którym jest Słowo Boże", a walczył przeciwko tym, którzy sprzeciwiali się prawdzie i sprawie Bożej. On miał wielu wrogów na zewnątrz, a wewnątrz, jego własny umysł musiał zwalczać różnego rodzaju bojaźnie.

Święty Paweł nie wyszczególnia nam tej bojaźni. Mogła to być bojaźń odnośnie spotkania się z jego nieprzyjaciółmi, lub też bojaźń, aby nie upadł, ale pozostał wiernym prawdzie lub też, aby nie był odrzuconym od Boga. Choć on nam nie powiedział, jaką bojaźń posiadał, to jednak możemy sami domyśleć się, że on zapewne przechodził te

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE"- 2 PIOTRA 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Tom XIV Lipiec, 1935 No. 4

A.D. 1935- A.M. 6063

Zwycięstwo miłości nad bojaźnią.....	50
Jeszcze więcej pijackich głupstw.....	51
Części Pozafiguranej Sary.....	53
Pośrednik dla Boga i niewierzących.....	55
Pieczątowanie Nowego Przymierza.....	57
Jeremiasz 31:31-34 i Żyd. 8:8-12.....	59
Ośma pielgrzymka wydawcy do Europy.....	61
Ofiary Książąt Wieku Ewangelii	62
Berezańskie Pytania.....	63
Odpowiedzi na zapytania.....	64

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA”. – Tytus 2:13

trzy gatunki bojaźni. Ponieważ nie był doskonałym w ciele, musiał posiadać mniej więcej tej więcej bojaźliwości w obecności przeciwnika, choć też bardzo często okazywał także wielką odwagę. On posiadał wielką bojaźń odnośnie jego zwycięstwa i odnośnie zdobycia korony chwały. Pisze on do nas w słowach: "Bójmyż się tedy, aby snąć zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia Jego, nie zdał się kto z was być upośledzony" (Żyd. 4:1). To zachęta dla nas, abyśmy byli ostrożnymi i czujnymi, by nie utracić tych rzeczy, które nam były obiecane.

Taka bojaźń różni się od tej naturalnej ludzkiej bojaźni, którą świat posiada. Jest to właściwa bojaźń ku otrzymaniu naszych chwalebnych przywilejów. Zapewne, że ta bojaźń Apostoła nie była strachem lub lękiem się mściwego lub niemilosierznego Boga, bojaźń, która by okazywała brak zaufania do Ojca niebieskiego, gdyż wiara Apostoła Pawła była mocną i niechwiejącą się.

Pan nasz Jezus Chrystus miał również tego rodzaju doświadczenie. Apostoł Paweł mówi nam, że gdy Mistrz był na ziemi "ofiarował modlitwy i uniżone prośby do Tego, który go mógł zachować od

JESZCZE WIĘCEJ PIJACKICH GŁUPSTW Z ZAĆMIONEGO PRAWEGO OKA.

(Present Truth, 1935, 66)

PROROCCTWA z Ewangelii Mateusza 24:48 - 51; Zach. 11:15 - 17 i 2 Tym. 3:9, na których oparliśmy nasz powyższy tytuł w dalszym ciągu wypełniają się stopniowo w J. F. Rutherfordzie (którego imiona i nazwisko podawać odtąd będziemy inicjałami J. F. R.), bo w jednym roku, od czasu ostatniego przeglądu jego artykułów, o wiele dalej postąpił w symbolicznym opilstwie, głupocie i zaciemnianiu prawego oka, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Tak wiele błędów zostało ogłoszone przez niego w jednym roku, iż będzie można przeglądać tym razem tylko jedną trzecią część artykułów Strażnicy. Drugie dwie części będziemy musieli pozostawić do dalszego przeglądu w przyszłości. Artykuł, który postanowiliśmy przeglądać w tym i w następnym wydaniu Terazniejszej Prawdy, jest zatytułowany Przymierza Jego, który się ciągnie przez osiem numerów Strażnicy, począwszy od 1-go czerwca do 15 - go września, 1934. Głównym jego błędem jest to, że Nowe Przymierze zostało uczynione na Kalwarii z Chrystusem za Kościół i że inauguracja tegoż przymierza rozpoczęła się z jego ostatkiem w roku 1918. Według jego poglądu, to Kościół pozostawał pod tym przymierzem od Kalwarii i że ono wyłącznie należy do Wieku Ewangelii. Co się tyczy tego przedmiotu, to J. F. R. popadł w głębszą ciemność, aniżeli przesiewacze z lat 1908 - 1911, którzy dokonali przesiewań o Ofierze za grzech, o Pośredniku i o przymierzach; oni jednak właściwie nauczali, że to przymierze miało być czynne w Tysiącleciu, ale ich błędem było to właśnie, że uczyli, iż miało być czynne także podczas Wieku Ewangelii. Zeszłego roku podaliśmy dowody zbijające jego pogląd o przymierzu z Noem, o czym on znowu pisze w Strażnicy (S. '34, 263 p. 23 - to znaczy Strażnica z r. 1934, stron. 263, paragraf 23). Zbijając tego ponownie nie będziemy, ponieważ nie podaje on tam nic nowego. To co w rzeczywistości było groźbą i częścią przekleństwa (1 Ks. Moj. 3: 15), którym Bóg zagroził Szatanowi, on mówi: "iż było w rzeczywistości przymierzem Jehowy, ponieważ było wyrażeniem Jego rozrządzenia" (S. '34, 263, p. 22). Ten wyjątek Pisma św. sprzeciwia się określeniu J. F. R., by rozrządzenie mogło być przymierzem.

Przy wymienianiu o przymierzach J. F. R. zupełnie pomija wszystko obejmujące Przymierze Abrahamowe z 1 Moj. 12:2, 3, w figuralnych i pozafiguralnych zarysach, a daje tę nazwę Przymierzem Związanemu Przysięgą, które ogranicza tylko do jednej części z pozafiguralnych zarysów tegoż przymierza (1 Moj. 22:16 - 18) (S'34, 164 p. 7; 263 p. 24, 25; 266 p. 38). Tym więc sposobem pomieszał Przymierze Związanemu Przysięgą i Przymierze Abrahamowe. Figuralne i pozafiguralne Przymierze Abrahamowe z 1 Ks. Moj. 12: 2, 3 jest streszczeniem całego planu Bożego, a cała

śmierci, z wołaniem wielkim i ze łzami i wysłuchany jest dla uczciwości (właściwe tłumaczenie "bojaźni"). (Żyd. 5:7). Wierzymy, że to odnosi się do doświadczeń Pana naszego w ogrodzie Getsemane, przedtem niż był wydany. Widocznie On bał się tego, czy nie wypełnił wszystkiego, co było wymagane w Jego poświęceniu i czy czasem nie brakło Mu czego odnośnie woli Ojca względem Niego. Dlatego też czekał na upewnienie Go ze strony Boga, a gdy takowe otrzymał, Jego serce tedy było zupełnie zadowolone.

Ten ostatni tekst jest w zupełnej harmonii z poprzednim. Oba odnoszą się do tej samej bojaźni - abyśmy nie obrazili Boga, ale wykonywali wszystko jak najlepiej. Lecz prawdziwy chrześcijanin powinien odnosić zwycięstwo miłości nad bojaźnią. Z doświadczeń naszego drogiego mistrza możemy nauczyć się, że Jego doskonała miłość ku Ojcu i Jego niechwiejąca się ufność w Nim dała Mu błogosławieństwo i uśmiech zadowolenia Ojcowskiego i przez to został zupełnie oswobodzony od bojaźni, jaką przedtem posiadał.

Biblia jest opracowana o tym przymierzu, podczas gdy Przymierze Związanemu Przysięgą jest dane figuralnemu i pozafiguralnemu Abrahamowi i figuralnemu i pozafiguralnemu nasieniu w ich odmiennych pokrewieństwach. Dowodzi on, że Jezus sam jest nasieniem Przymierza Związanego Przysięgą (S'34, 232 p. 23; 233 p. 30). Z przymierza, które Bóg potwierdził narodowi Izraelskiemu w ziemi Moabskiej, a które było jego częścią Przymierza Związanego Przysięgą, J. F. R. urabia zupełnie inne przymierze od Przymierza związanego przysięgą a wyrażonego w 1 Moj. 22:16 - 18 (S. '34, 264, p. 28, 29), które według jego zasad powinno być Przymierzem Związanym Przysięgą, jeżeli Jezus, jak on utrzymuje, jest wyłącznym nasieniem tegoż przymierza. Lecz to przymierze, które Bóg potwierdził narodowi Izraelskiemu w ziemi Moabskiej, Biblia pokazuje, że było Przymierzem Związanym Przysięgą, w którym Izrael miał udział (5 Moj. 7:7, 8; 29:12-14; Ps. 105:8 - 10). Lecz z tego tak zwanego Przymierza Moabskiego, on tworzy figurę na swoje t. zw. przymierze królestwa, które zdaje mu się, iż jest nauczane w Ew. Łukasza 22:29, jako inne przymierze od Przymierza Związanego Przysięgą. Lecz powyższy wyjątek z Ew. Łukasza wyjaśnia zarys z Przymierza Sary; a ponieważ to przymierze jest obietnicą, słowo w tym wyjątku przetłumaczone przez niego na czynić przymierze, powinno być obiecać. Tak samo rozdziela Dawidowe Przymierze Związanemu Przysięgą (Ps. 89:4, 5, 29, 30, 35), jako osobne od Przymierza Związanego Przysięgą, wyrażonego w 1 Moj. 22:16 - 18, podczas gdy te pierwsze przymierze, jak wiemy, jest częścią tego drugiego, ponieważ daje ono obietnicę pod przysięgą, że Głowa głównego nasienia Abrahama będzie na wieki królewskim Potomkiem Dawida, obietnica, którą Pan Bóg łaskawie uczynił Dawidowi, z powodu, iż był Mu wiernym. Na koniec pod naciskiem odpięcia jego błędów, porzucił swoje długoletnie dowodzenia, że przymierze ofiary jest Przymierzem Sary i obecnie właściwie je określa, że jest naszym ślubem poświęcenia. Zaprzecza (S. '34, 281 p. 19), że podczas i po Tysiącleciu będzie egzystowało przymierze między Bogiem i człowiekiem. To są zatem niektóre z jego najgłośniejszych błędów. A zatem głównym celem i treścią tego przeglądu będzie dany dowód, że Nowe Przymierze będzie działało wyłącznie w Tysiącleciu i po Tysiącleciu, na co postaramy się dać 21 głównych dowodów, z których każdy posiadać będzie w sobie wiele poszczególnych dowodów, pobijających nowy jego pogląd na Przymierza; w dodatku z tym dowodem pobijemy rozmaite jego poglądy wchodzące w zakres tego przedmiotu. Po przedstawieniu dwudziestego pierwszego dowodu pobijającego nowy pogląd J. F. R., o naturze i czasie

Nowego Przymierza, będziemy podawali krótkie odparcia rozmaitych innych jego błędów, wchodzących w skład tego przedmiotu. Ma się rozumieć, iż nie będzie możebnym wchodzenie we wszystkie szczegóły jego niedorzecznej pisaniny, jakie podaje na przeszło 60 - ciu stronicach Strażnicy. Pominiemy zupełnym milczeniem jego ustawiczne powtarzanie poglądów, które pobiliśmy w przeszłości. Lecz przy pomocy Pańskiej, pobijemy w zupełności jego główne punkty, a tym sposobem całą jego teorię całkowicie obalimy, albowiem silnym w Prawdzie, przeciwnej jego błędowi jest Bóg, który go sądzi!

Przestępujemy teraz do naszej dyskusji, podając naprzód niektóre potrzebne definicje i wyjaśnienia. Słowo przymierze w odniesieniu się do Boga jest używane w trzech znaczeniach w Biblii, a mianowicie: (1) w znaczeniu obietnic, zobowiązujących albo jedną stronę - przymierze jednostronne czyli bezwarunkowe, albo zobowiązujące różne strony jedne do drugich na pewnych warunkach przymierze obustronne czyli warunkowe; (2) takie same obietnice z wszelkimi stosownymi pouczeniami, instytucjami, urządzeniami itd., i (3) takie same obietnice z wszelkimi stosownymi pouczeniami, instytucjami, urządzeniami itd., oraz sługami, którzy usługują tym, którzy są poddani przymierzu tych obietnic, z wszelkimi stosownymi pouczeniami, instytucjami, urządzeniami itd. Z tego, co było podane powyżej można zauważyć, że w każdym następnym znaczeniu tego słowa zawiera się to wszystko, co było w poprzednim znaczeniu, a w dodatku coś więcej. A to więcej jest wykazane tłustym drukiem, tak w drugim jak i w trzecim znaczeniu tego słowa. Możemy zatem mówić o pierwszym z tych znaczeń, jako o przymierzu w węższym znaczeniu tego słowa, o drugim zaś, jako o przymierzu w szerszym znaczeniu tego słowa i o trzecim, jako o przymierzu w najszerszym znaczeniu tego słowa. Te znaczenia są wszystkie znaczeniami biblijnymi.

Do niektórych Boskich przymierzy były dołączone różne ustawy, które nie nakładają zobowiązań na poddanych przymierzom; lecz są to urzędnicy, które oni mają przywilej używać, ażeby zapewnić sobie przebywanie w błogosławieństwach wypływających z przymierzy np. do Przymierza Sary jest dołączony Orędownik, Kapłan, Prorok, Król, którego dziełem jest przyprowadzenie Ciała Nasienia do tego stanu, w którym mogłoby otrzymywać i trwać w błogosławieństwach wypływających z tegoż Przymierza; lecz odnośne obowiązki owego Orędownika, Kapłana, Proroka, Króla, względem Ciała Nasienia nie są obowiązkami tegoż Ciała; ponieważ oni mają tylko przywilej korzystania z błogosławieństw, które sprowadza dla nich Ten, który wspomniane urzędy zajmuje. Do starego przymierza zakonu były dołączone takie urzędy, jak np. pośrednik, kapłaństwo, proroczość, królestwo, z odnośnymi funkcjami, które nie były częściami przymierza obowiązującego lud, by pełnił obowiązki osób posiadających te urzędy, ponieważ nie były aktualnymi częściami kontraktu pomiędzy Bogiem i Izraelem; lecz były to urzędnicy, prowadzące, by przymierze działało pomyślnie dla Boga i ludu. Z tego to powodu wiele pozafigur, mających łączność z tymi zarysami, które zostały dołączone do Przymierza Zakonu należy do Wieku Ewangelii, tj. do Chrystusa i Kościoła, gdy zaś te zarysy Przymierza Zakonu, które obowiązywały lud izraelski są figurami na zarysy Nowego Przymierza, należące do Wieku Tysiąclecia. Ten sam objaw ukazuje się w niektórych zarysach dołączonych do Nowego Przymierza, a mianowicie: jest tam Pośrednik, Najwyższy Kapłan, Prorok, Król, Sędzia dołączony do Nowego Przymierza, nie znaczy to jednak, aby te zarysy miały obowiązywać ludzi, by pełnili obowiązki Tego, co te urzędy będzie zajmował, ale jedynie w tym celu są dołączone, ażeby przymierze pomyślnie działało dla Boga i dla ludzi. Ażeby nie popaść w zamieszanie odnośnie przymierzy, musi być w umyśle zatrzymaną zasada o przymierzu z dołączonymi zarysami, które nie obowiązują ludzi, będących pod odnośnymi przymierzami, lecz które przez inne przymierza obowiązują ich urzędników, a które są tylko przywilejami tych, co są poddanymi pod te przymierza, by je mogli używać w celu zapewnienia sobie błogosławieństw,

wypływających z przymierzy, np. zamieszanie może łatwo powstać co do czasu działania Nowego Przymierza, jeżeli klasa Chrystusowa*, stanowiąca Pośrednika, dołączona do Nowego Przymierza, będzie uważana za poddanych, zamiast za administratorów ustaw tegoż przymierza dla błogosławienia ludzi, które to urzędy należą się Chrystusowi, Głowie i Ciału, ze względu na Przymierze Związane Przysięgą i ich poświęcenie. Z powodu, że J. F. R. nie bierze pod uwagę tej zasady, dlatego jest odpowiedzialny za tak wielką ilość fałszywych zastosowań, jakie podał w przedmiocie o przymierzach. Wykażemy niektóre z nich.

Jako niektóre przykłady jednostronnego przymierza, czyli przymierza wiążącego tylko jedną stronę, które jest bezwarunkową obietnicą lub obietnicami, możemy przytoczyć Boskie przymierze dane Noemu, że karania ziemi (symbolicznej ziemi czyli społeczeństwa, ponieważ literalna ziemia nie była ani nigdy nie będzie zniszczoną. 1 Moj. 9:8 - 17) potopem już więcej nie będzie; następnie, nasze poświęcenie, które jest Przymierzem Ofiarniczym (Psalm 50: 5); dalej zaciemniające Przymierze, które nazywamy Przymierzem Abrahamowym (1 Moj. 12:2, 3), a które jest streszczeniem całego Planu Bożego; oraz Przymierze Związane Przysięgą, którego częścią jest Przymierze Sary (1 Moj. 22: 16 - 18). To są zatem przymierza wiążące tylko jedną stronę - dlatego są zwane przymierzami jednostronnymi; stąd też obietnicami bezwarunkowymi. Z tego to powodu Przymierze Abrahamowe i Przymierze Sary są często zwane obietnicami, które obowiązują tylko Boga. (Rzym. 9:8, 9; Gal. 3:8 - 22, 29; 4:23 - 31; Żyd. 6:12 - 19). Jako przykłady przymierzy, które jako obietnice są warunkowymi, przez wypełnienie pewnych zobowiązań, przyjętych na siebie przez strony, wchodzące w przymierza lub obietnice czyli przymierza obustronne możemy przytoczyć Przymierze Mojżeszowe i Nowe Przymierze. (Efez. 2:12; niektóre szczegóły z obietnic Abrahamowych są tutaj również załączone). W pierwszym wypadku Bóg i Izrael weszli ze sobą w przymierze czyli kontrakt; Bóg obiecał, że Jego część przymierza lub kontraktu da Izraelowi życie, prawo do życia i życiowe prawa, jeżeli Izrael zachowa dane od Boga nauki, instytucje, urzędnicy itd., (Gal. 3:12, 10), Izrael zaś ze swej strony przymierza obiecał, iż zachowa je, gdy Bóg wynagrodzi posłusznych żywotem wiecznym (2 Moj. 24:3; Gal. 3:12; 5 Moj. 30:15 - 20). Te warunkowe obietnice stanowią Przymierze Zakonu w węższym znaczeniu. A że Nowe Przymierze składa się z obietnic, które Bóg i człowiek uczynią ze sobą na pewnych warunkach w Tysiącleciu i po Tysiącleciu, jest jasnym z Proroctwa Ezechiela 18:1 - 24; a te warunkowe obietnice stanowią będą Nowe Przymierze w węższym znaczeniu. Boskie dwa warunkowe przymierza są kontraktami, których warunki wiążą ze sobą Boga i Izraela.

Jako przykład słowa przymierze, użytego w drugim lub szerszym znaczeniu tego wyrazu możemy przytoczyć Przymierze Zakonu, jako składające się nie tylko z wyżej wymienionych warunkowych obietnic, lecz także z nauk, urzędów, instytucji itd., które były podstawą przymierza w węższym znaczeniu, a które, jako takie, były zobowiązaniami stron wchodzących do przymierza (2 Moj. 24:3, 7; 34:27, 28; 5 Moj. 4:13; Jana 1:17; Żydów 9:1 - 10; 10:1 - 4). W tym znaczeniu przymierze rozwijało się przez czterdzieści lat (Żydów 8:9; 3:7, 9), którego pierwszymi częściami były pewne (nie wszystkie) zarysy święta Przejsia, dane im zanim opuścili Egipt, Sabat był im zaś dany zanim przyszli do góry Synaj, a szczegóły tegoż były im dane przy górze Synaj, gdzie kontrakt czyli przymierze w węższym znaczeniu zostało z nimi uczynione, a różne szczegóły przymierza były im dawane po opuszczeniu Góry Synaj aż do czasu gdy byli gotowi do wejścia do

* Słowo Chrystus podane tłustym drukiem w tym artykule, znaczy, iż nie odnosi się do samego Jezusa, lecz do Jezusa i Kościoła, tj. Głowy i Ciała. - Przp. tłum.

ziemi Chananejkiej (2 Moj. 12:8 - 50; 16:22 - 30; 20:23; liczne dowody odnośnie tych rzeczy znajdują się w 3 - ej, 4 - ej i 5 - ej Księdze Mojżeszowej). Nauki, urzędnicy, instytucje itd. (zawarte szczególnie w Nowym Testamencie), przez Które Bóg urzeczywistnia Chrystusowi obietnice związane przysięgą w zarysach Przymierza Sary, są podobnie z tymi obietnicami uważane, iż mają być Przymierzem Związanym Przysięgą, uczynionym Chrystusowi w drugim znaczeniu tego słowa. Jak również wszystkie tysiącletnie urzędnicy, instytucje, nauczania itd., będą z obietnicami Nowego Przymierza zwane Nowym Przymierzem w szerszym znaczeniu tego słowa.

Jako przykłady słowa przymierze, w najszerszym czyli trzecim znaczeniu tego wyrazu przytaczamy Mojżeszowe, Sary i Nowe Przymierze, gdy one są przedstawione obrazowo jako żony Boga (Gal. 4:21 - 31; Iz. 54; 60:6; porównaj 1 Moj. 25:1 - 5). To wymaga, wyjaśnienia, a po wyjaśnieniu dowodu. W dodatku do warunkowych obietnic Przymierza Zakonu i ich odnośnych nauk, instytucji, urzędów itd., przymierze, w tym znaczeniu tego słowa, obejmuje każdego Izraelitę zdolnego do usługiwania w naukach, instytucjach, urządzeniach itd., tj. w ustawach przymierza, swoim współpracownikom Izraelitom, ci zaś co byli zdolni do przyjmowania takiego usługiwania byli dzieckiem lub dziećmi Przymierza Zakonu. Zauważmy dobrze tę różnicę: Nie zależy tyle na pewnych osobach, jako takich, ile na zdolnościach odnośnych osób. Gdy jedni Izraelici usługiwali drugim umowami przymierza, to zachowywali się, jako matka, pozafiguralna Agar (Gal. 4:24, 25); ci zaś co byli karmieni przez swych braci umowami tegoż przymierza byli jako dziecię, pozafiguralny Izmael. - Galatów 4:25, 29, 30.

Z tego punktu widzenia Mojżesz był na pierwszym miejscu tą matką, lecz nie ze względu na jego zdolność dania ustaw przymierza; ponieważ z tego względu był on pośrednikiem przymierza; lecz ze względu na jego zdolność zastosowania tych ustaw do narodu Izraelskiego, potem, gdy one były już dane. Do Mojżesza byli dodani starsi ludu, szczególnie dwunastu książąt, siedemdziesiąt sędziów i kapłaństwo, ci więc ze względu na ich zdolność usługiwania Izraelowi ustawami przymierza, byli na drugim miejscu częścią tejże matki. Do nich następnie dołączono lewitów, rodziców i proroków, a na ostatek każdego ktokolwiek chciałby uczyć swych braci z Izraela ustaw przymierza. Tym sposobem ci wszyscy z narodu Izraelskiego, którzy byli zdolni do karmienia swoich współpracowników itd. przymierza stanowili tę matkę. W tym sprawowaniu tego urzędu karmienia oni byli żoną Jehowy, pozafiguralna Agar, karmiąca Izraela, jako swych dzieci. Ta żona egzystowała jako taka zanim przyszedł do góry Synaj; ona już była w Mojżeszu, Aaronie i starszych Izraela, którzy nauczali ten naród w ogólności i w głowach rodzin, nauczających swoje rodziny w szczególności niektórych urzędów święta Przejścia, które już funkcjonowało w Egipcie, z którego, Bóg nas zapewnia, iż wezwał Izraela, Syna Swego (Ozeasz 11:1). Mojżesz nie był w tym wypadku przyjacielem Oblubienicy; ponieważ żaden przyjaciel Oblubienicy nie mógł być użyty dla żadnej z Ojcowskich symbolicznych żon, tak jak było pokazane w Abrahamie, który bez żadnego przyjaciela Oblubienicy wziął sobie Agar, która była jego niewolnicą, za swą nałożnicę, a nie za żonę w całej pełni, tak samo uczynił z Keturą. - 1 Moj. 25:5, 6. Keturą, będąc nałożnicą, Sara zaś istotną żoną, nie mogła od roku 1918 zajmować miejsca Sary i wyobrażać te same rzeczy co Sara, według twierdzeń J. F. R. (S. 1934, 233 p. 26), że obie były figurami na jego rzekomej organizacji Jehowy i że Sara przedstawiała ją do roku 1918, a od tegoż roku Keturą. Keturą nie mogła być takową jeszcze z innego powodu, a mianowicie: jej synowie nie byli współdziedzicami z Izaakem, ale byli odprawieni

z domu Abrahamowego, ażeby nie uczestniczyli z Izaakem w jego dziedzictwie. - 1 Moj. 25:5, 6.

CZĘŚCI POZAFIGURALNEJ SARY.

Powracając do Przymierza Kościoła, jakie działa obecnie, w trzecim znaczeniu tego słowa, ono składa się z obietnic związanych przysięgą (ale tylko gdy stosują się do Chrystusa), ze wszystkich stosujących się do nich ustępów, jakie znajdujemy we wielu miejscach Starego Testamentu i niemal we wszystkich Nowego, a także z braci zdolnych do usługiwania w tych rzeczach jedni drugim. A zatem matka, w ostatnim zarysie trzeciego znaczenia tego wyrazu, składa się z braci usługujących współpracownikom za pomocą ustaw tego Przymierza. Tymi braćmi usługującymi jest najprzód nasz Pan, po Nim Apostołowie, następnie prorocy (tak Starego Testamentu, jak i nieapostolscy nauczyciele Kościoła powszechnego we Wiekach Ewangelii), potem ewangeliccy, dalej pasterze czyli nauczyciele, a na koniec nieoficjalni bracia w kościele, mający zdolność karmienia braci naukami o ustawach przymierza. Widzimy zatem, że pozafiguralna Sara, w ostatnim zarysie Przymierza, w najszerszym znaczeniu tego słowa, są, oprócz pisarzy Starego Testamentu wszyscy członkowie Maluczkiego Stada, w znaczeniu, iż są zdolni usługiwania jeden drugiemu, podczas gdy Izaak wyobraża te same osoby, oprócz pisarzy Starego Testamentu, w znaczeniu, iż są zdolne do odbierania pokarmu jeden od drugiego. Jedynym wyjątkiem w tym wypadku jest nasz Pan. On nie był karmiony przez braci Swego Maluczkiego Stada; lecz był karmiony przez pisarzy Starego Testamentu, którzy są częścią pozafiguralnej Sary, jak to wykażemy później. W przyszłym Wiekach Nowe Przymierze jako żona Jehowy w trzecim znaczeniu tego słowa, będzie obejmowało stosowne obietnice, nauki itd., i tych, którzy będą zastosowywać je do klasy restytucyjnej, a mianowicie: (1) Chrystusa, (2) Wielką Kompanię, (3) Starożytnych i (4) Młodocianych Świętych, (5) wierzących z Izraela i (6) wszystkich wiernych z klasy restytucyjnej. - Mat. 25:34, 40.

Teraz podamy biblijny dowód trzeciego znaczenia słowa przymierze, gdy ktoś wyraża się o przymierzu jako o żonie Jehowy. Przy omawianiu Przymierza Zakonu i tej części Przymierza Związanego Przysięgą, która odnosi się do Chrystusa, Apostoł Paweł w liście do Gal. 4:21 - 31, pod figurą żon Jehowy - Boga, nie Chrystusa - wspomina Sarę, jako figurę przymierza drugiego i Agar jako figurę przymierza pierwszego. Na dowód, że Sara jest matką nas wszystkich jako członków klasy Chrystusowej w znaczeniu, iż jesteśmy zdolni być przez nią karmieni, św. Paweł cytuje Izaj. 54:1. Tak jak Sara, jako żona od czasu młodości swojej aż do późnej starości pozostawała bezpłodną, chociaż była zamężną, tak i ta, o której jest mowa w tym proroctwie była jako żona od młodości aż do późnej starości bezpłodna, pomimo iż była zamężną (w. 6). A jako Sara była jakoby opuszczona, pozostając praktycznie na podobieństwo wdowy w pohańbieniu bezpłodności i w żalu, podczas gdy druga, Agar, była wzięta na jej miejsce, tak i ta, o której tam jest mowa, znajdowała się w pohańbieniu bezpłodności i w żalu, jakoby opuszczona i w praktycznym wdowieństwie (w. 4, 6, 7), podczas gdy druga (Przymierze Zakonu jako pozafiguralna Agar) była wzięta na jej miejsce. A jako Sara, że tak powiemy, była przyjęta na powrót jako żona i urodziła Izaaka. tak i ta, o której tu jest mowa, została przyjęta na powrót jako żona i została matką dzieci jej męża - Boga (w. 5 - 8). I przysięgą (w. 9) została zagwarantowana wierność jej męża względem niej i dobra jej dzieci, jako bezwarunkowe przymierze czyli obietnica na podobieństwo tego, jakie było uczynione Noemu po potopie a ta przysięga uczyniona jej dowodzi, że ona nie jest tylko obietnicą związaną przez przysięgę. Wiersz 17 porównany z w. 9 i 10 dowodzi, że ona składa się ze sług Pańskich połączonych przysięgą z Jego przymierzem popartem przysięgą. To dowodzi, że pozafiguralna Sara jest to przysięgą związaną obietnicą dana Chrystusowi ze wszelkimi biblijnymi opracowaniami tejże obietnicy i sługami zastosowującymi te opracowania do dzieci Bożych, Chrystusa w Przymierzu Związanym Przysięgą.

Tym sposobem nasz pierwszy dowód z Listu do Gal. 4:22-32 i Iz. 54:1 - 17, wykazuje naszą trzecią definicję przymierza, iż jest właściwą. W czasie jej pozostawiania w bezpłodności i praktycznym opuszczeniu wierni Starego Testamentu byli tymi osobami, które usługiwały części Przymierza Sary, których smutek, służba i cierpienia są opisane w Proroctwie Izajasza 54; w Liście do Żydów 11; 1 Piotra 1:10 - 12.

DALSZY DOWÓD DEFINICJI

Jeszcze jeden dowód tej trzeciej definicji znajdujemy w Dz. 3:25. W poprzednich wierszach św. Piotr powiedział przez ogólne i poszczególne oświadczenia i cytaty, że wszyscy prorocy - począwszy od Enocha (działającego jako Melchizedek), Noego i Abrahama (Judy 14, 15; 1 Moj. 9:26, 27; 20:7) przepowiedzieli czasy kiedy Chrystus miał powrócić w Tysiącleciu i wprowadzić ochłodę; angielska biblia podaje w tym miejscu słowo refreshing, znaczy odświeżenie, literalnie to słowo znaczy: wzrastającą i zieleniejącą trawę, która będąc wyciętą i uschlą od słońca wzrasta po obfitych deszczach, jakie spadły na nią i przedstawia restytucję wszystkich rzeczy utraconych przez upadek Adama - powrót każdego szczegółu obrazu i podobieństwa Boga. Apostoł Piotr, postępując dalej nadmieniał dwie części matki dzieci Boga, która z jego zacytowania trzeciej obietnicy Przymierza Związanego Przysięgą natychmiast rozpoznajemy, iż jest pozafiguralna Sara. Tymi dwoma częściami teje matki są: (1) Przymierze Związane Przysięgą (1 Moj. 22:16 - 18), co jest widoczne z zacytowanej przez św. Piotra części tegoż przymierza - "w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi" (1 Moj. 22:18) i (2) prorocy, którzy przez pisma Starego Testamentu pomagali Chrystusowi w różnych opracowaniach wszystkich trzech zarzów tego przymierza (1 Piotra 1:10 - 12) "Wyście synami (1) prorockimi i (2) przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: "A w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi". Św. Piotr odzywa się do nich jako do synów (dzieci) pozafiguralnej Sary, ponieważ poprzednia część jego kazania, składająca się z przytoczeń ze Starego Testamentu przyprowadziła już ich jako poświęconych Izraelitów w Mojżesza (1 Kor. 10:1, 2) do Chrystusa przez wiarę; a w wierszu 26, św. Piotr mówi im, że to błogosławieństwo od Boga w Chrystusie było zamierzone na ich oczyszczenie od wszelkiej ludzkiej zmyzy. - 2 Kor. 7:1.

Jeszcze jeden dowód tej trzeciej definicji jest wyrażony przez św. Pawła w Liście do Galatów 4:19, zaraz na wstępie wyjaśnienia o figurach Sary i Agary. W tym wyjątku św. Paweł wprost przedstawia siebie jako matkę (pozafiguralna Sara jest taką) duchowych dzieci Bożych, gdy oświadcza: "Dzietki moje, które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was", co ma się rozumieć, jest funkcją matki. Z powodu, że Apostołowie Jan i Piotr są częścią tej matki nazywają tych, którym usługują tymi obietnicami swoimi dziećmi (1 Jana 2:1, 12, 14, 18, 28; 1 Piotra 5:13). Te dowody wykazują biblijność naszych trzech definicji.

Teraz jesteśmy gotowi przedstawić główne argumenty przeciw założeniu J. F. R., że Nowe Przymierze jest urządzeniem Wieku Ewangelii uczynionym z Chrystusem za Kościół na Kalwarii i inaugurowane w r. 1918 z jego ostatkiem. Nasz pierwszy argument przeciw jego głównemu założeniu, iż twierdzenie, że Nowe Przymierze zostało uczynione na Kalwarii, a inaugurowane w 1918 jest sprzeczne z samym sobą; ponieważ uczynić przymierze i inaugurować je (słowo inaugurować nie jest terminem biblijnym) jest jednym i tym samym według tego jak jest użyte w literaturze Prawdy. Zasluga została złożoną, na Kalwarii (Łuk. 23:46), która poręcza Nowe Przymierze (Żyd. 7:22). Poręczenie jest zawsze dawane, gdy dana rzecz ma być wykonaną w przyszłości. Gdy św. Paweł pisał list do Żydów w roku 64 po Ch., Nowe Przymierze nie

było jeszcze wtenczas utworzone, lecz tylko poręczone. Z tego więc powodu nie było uczynione na Kalwarii. To zaś, co jest mówione jako o inauguracji Nowego Przymierza, pokropieniu krwią księgi i ludu jak również Przybytku i naczyń (Żyd. 9:18 - 20) jest uczynieniem Nowego Przymierza lub zapieczętowaniem Nowego Przymierza. Słowo greckie egkekainistai (w. 18), które J. F. R. tłumaczy, dając pierwszeństwo słowu inaugurować znaczy wprowadzać i to jest właściwe znaczenie tego słowa w tym miejscu. Nowe Przymierze zaczęło być wprowadzane na początku Tysiąclecia przez pokropienie pozafiguralnej księgi, Boskiej sprawiedliwości (Żyd. 9:19 - 22, a ten czyn nie przedstawia jak J. F. R. dowodzi, że prawa i rozkazy Boga stały się odtąd żywe, mocne i skutkujące wobec wiernych ostatka (S. 1934, 198 par. 15), lecz zadowolenie sprawiedliwości podobnie jak pokropienie ubłagalni, a pokropienie pozafiguralnego ludu, przybytku i naczyń będzie wprowadzane podczas całego Tysiąclecia. Tym sposobem zajmie całe Tysiąclecie, by wprowadzić Nowe Przymierze, które jest dziełem Pośrednika całego Tysiąclecia w pieczętowaniu lub inaugurowaniu albo uczynieniu tegoż przymierza jako kontraktu.

Z tego widzimy, że nie ma różnicy między uczynieniem a inaugurowaniem Nowego Przymierza; oba te wyrazy oznaczają zapieczętowanie lub wprowadzenie tj. przyprowadzenie go do działania. Mówienie, że Nowe Przymierze zostało uczynione na Kalwarii z Jezusem, podczas gdy wiemy, że On nie wchodził wtedy w żadne przymierze jest próżnym i bezdowodnym twierdzeniem J. F. R., a to, że było inaugurowane dla jego ostatka w 1918, jest zaprzeczeniem terminów, jak również umieszczeniem działalności Nowego Przymierza w mylnej dyspensacji. Proszę zauważyć kuglarstwo J. F. R. w jego rzekomym wyjaśnianiu inauguracji Nowego Przymierza. Dowodzi on, że inaugurować znaczy wprowadzić na urząd, które jest bez wątpliwości znaczeniem tego słowa, gdy się odnosi do inauguracji urzędników; a wtedy wyjaśnia, że inauguracja Nowego Przymierza jest to wprowadzenie jego ostatka na urząd od roku 1918, jako świadków Jehowy. Co on przez to wyjaśnił? A no. wcale nie wyjaśnił inauguracji Nowego Przymierza; a wyjaśnił tylko inaugurację rzekomych urzędników Nowego Przymierza! Tego rodzaju kuglarstwo, zmieniające inaugurację Nowego Przymierza na inaugurację rzekomych urzędników przymierza jest "metodą zwodzenia" odpowiednią dla adwokata Rutherforda.

Drugi argument, jaki podajemy przeciw jego ogólnemu założeniu jest, iż byłoby niedorzecznym takie twierdzenie, że Jezus jest Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i Kościołem (S. 1934, 170 par. 27); ponieważ znaczyłoby, że Bóg i Kościół nie ufają sobie wzajemnie i nie będą wprost działać ze sobą jak tylko przez rozumieć. To można będzie zauważyć z następującego wyjaśnienia: Są dwie klasy między ludźmi: (1) klasa wiary (Gal. 3:7 - 9, 14, 26 - 29); i (2) klasa niewiary (2 Tes. 3:2). Boskie jednostronne przymierza zawarte w Jego planie oznaczają, że Bóg ufa poddanym tym przymierzom i że oni również ufają Mu jako Dawcy tych przymierzy. Z tego więc powodu nie potrzebują pośrednika, ażeby im je gwarantował, chociaż potrzebują Kapłana, aby ich pojednał i Orędownika, aby zadowolił sprawiedliwość (Żyd. 2:17; 1 Jana 2:1, 2). Jesteśmy zatem synami Bożymi, którzy mamy, jak pokazane w figurze kapłaństwa w jednym Duchu jako Najwyższy Kapłan świata, bezpośredni przystęp do Boga w naszym Przymierzu przez wstawiennictwo naszego Najwyższego Kapłana (Efez. 2:18; Żyd. 4:14 - 16; 7:24, 25).. a którzy mamy w obrazie Trybunału prawa za naszego Orędownika Jezusa Chrystusa, Sprawiedliwego za naszą sprawiedliwość, mającego czułość dla naszego człowieczeństwa. Pod takimi okolicznościami jest niedorzecznością mówić, że potrzebny jest Pośrednik między naszym umiłowanym i ufającym Ojcem a nami, Jego umiłowanymi i ufającymi dziećmi. Coby to była za rodzina, w której ojciec do tego stopnia nie ufałby swym dzieciom, iż nie chciałby mieć z nimi nic do czynienia i nie mówić do nich, a w której dzieci do tego stopnia nie ufałyby swemu ojcu, iż nie chciałyby mieć z nim nic do czynienia i nie mówić do niego, lecz chciałyby mieć poręczyciela,

jako rozjemcę między sobą? To co się w tym zawiera, jeśli Pośrednik jest potrzebny między nimi.

POŚREDNIK JEST DLA BOGA I NIEWIERZĄCYCH.

Lecz Bóg i klasa niewierzących potrzebują Pośrednika między sobą (Żyd. 9:13 - 23; 12:18 - 20, 24 - 27.) Następująca ilustracja wyjaśni ten przedmiot: Przypuśćmy, że jest osoba, która pragnie zbudować dom z własnego materiału i według swoich planów, określić i szczegółowych rysunków, która nie ma zamiaru sama zająć się czynnie budową, lecz chce oddać tę pracę kontraktorowi budowlanemu. Przypuśćmy dalej, że ta osoba: nie zupełnie ufa przyszlemu kontraktorowi, czy on właściwie i z dobrym skutkiem użyje materiału i czy sumiennie wypełni jego plany, określenia i każdy szczegół rysunków, które to rzeczy, gdy nie będą właściwie wykonane będą stratą dla niego. Więc co on ma czynić w takim razie? Zażąda obligacji (bondu) od kontraktora, przypuśćmy w takiej wysokości, któraby pokrywała wszelkie możliwe straty, ale którą kontraktor nie mógłby sam wystawić. Przypuśćmy dalej, że i kontraktor nie zupełnie ufa właścicielowi realności, czy tenże będzie chciał zapłacić cenę jaką się zgodził dać za budowę, a nie mając ufności nie przyjmie jedynie jego słowa, ani obligacji (bondu) za wystarczające, że mu zapłaci. A więc, w jaki sposób mogą te dwie strony przyjść do kontrakcyjnego pokrewieństwa ze sobą w celu wybudowania tego domu, gdy żadna strona nie wierzy na osobiste słowo lub piśmienne zobowiązanie drugiej? To może być uczynione przez pośrednika w sposób następujący: Przypuśćmy, że przedsiębiorstwo zajmujące się tego rodzaju sprawami (t. zw. w St. Zj. bonding company), lub jednostka, której ufają obie strony, może wystawić zadowalające obligacje (bondy) za każdą stronę i tym sposobem każdej stronie zagwarantuje kontrakt. Przypuśćmy również, że to przedsiębiorstwo lub jednostka negocjuje czyli układa się z każdą stroną za stroną drugą i zadowalniająca pogodziła obie strony na podstawie jej wystawionych obligacji za obie strony i tym sposobem przyprowadza ich aktualnie do kontraktowego pokrewieństwa jednej z drugą. To przedsiębiorstwo lub jednostka, działając w ten sposób pomiędzy obiema stronami, godzi je tak, iż każda strona przyjmuje gwarancję kontraktu, tym sposobem pośredniczy w kontrakcie pomiędzy stronami i jest pośrednikiem kontraktu.

Pośrednik nie jest jak popularnie przypuszczane, pojedynczą wrogo usposobionych stron, jednej z drugą, gdyż to jest funkcją kapłańską; lecz jest wykonawcą lub poręczycielem kontraktu, który ręczy między nieufającymi sobie stronami, które w przeciwnym razie nie weszłyby do kontraktu. A zatem Mojżesz, jako pośrednik między Bogiem nieufającym Izraelowi, a Izraelem nieufającym Bogu, negocjował między nimi i gwarantował każdej stronie za stroną drugą ich obietnice zawarte w Przymierzu Zakonu (2 Moj. 19:6 - 9; 20:18 - 21; 24:2 - 8). To samo musi być prawdą odnośnie osób wchodzących do Nowego Przymierza, które jest pozafigurą Przymierza Zakonu. Nowe Przymierze jest zatem dla klasy niewierzącej, która nie wierzy w Boskie warunkowe obietnice zawarte w Przymierzu i dla Boga, który nie wierzy w warunkowe obietnice niewierzącego świata. Pozafiguralny Pośrednik, Głowa i Ciało, negocjuje między nimi, starając się, by warunkowo obie strony mogły wejść w pokrewieństwo kontraktu ze sobą. Ażeby pokonać resztę ich nieufności, On gwarantuje Bogu za świat, iż da Bogu zasługę Swej ofiary na zadowolenie Jego sprawiedliwości (kropienie księgi), przybierając chłosty dla nieposłusznych w celu zreformowania ich, oraz ukarania śmiercią niepoprawnych. Pośrednik postąpi dalej, gwarantując światu za Boga. A czynić to będzie przez cały ciąg tysiąca lat, udzielając Swego ludzkiego prawa do życia z towarzyszącymi życiowymi prawami tym, którzy będą Mu posłusznymi (kropienie krwią ludu), podnosząc ich stopień po stopniu z niedoskonałości fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej, do doskonałości tego samego rodzaju.

Tym sposobem weźmie 1, 000 lat czasu Pośrednikowi na pośredniczenie, tj. uczynienie, zapieczerowanie, inaugurowanie,

wprowadzenie lub uskutecznienie Nowego Przymierza. Gdy raz zostanie uczynione obie strony wejdą w bezpośrednie pokrewieństwo kontraktu ze sobą, które po raz pierwszy nastąpi podczas Małego Okresu. To pokazuje, że godzenie stron wrogo usposobionych nie jest funkcją Pośrednika, lecz Kapłana. Funkcją Pośrednika jest prowadzenie negocjacji czyli umów pomiędzy wzajemnie nieufającymi sobie stronami, odnośnie kontraktu, gwarantując im, iż będą mogły wejść w pokrewieństwo kontraktu ze sobą. Te zastanowienia wykazują niedorzeczność nauki, iż Jezus pośredniczy pomiędzy ufającym Ojcem, a ufającym mu Kościołem w nieufnych kontraktowych pokrewieństwach, jakie są zawarte przy pośredniczeniu Nowego Przymierza. Przymierza działające pomiędzy Bogiem i Kościołem są jednostronne. Ze strony Boga one są zarysami Sary Przymierza Związanego Przysięgą, które jest pośredniczone, zapieczerowane, inaugurowane, uczynione, wprowadzane lub uczynione działającym przez Jego przysięgę (1 Moj. 22:16 - 18; Żyd. 6:13 - 18, wyraz grecki emesiteusen przetłumaczony w wierszu 17 w ang. Biblii potwierdził, w polskiej uczynił, literalnie znaczy pośredniczył i pochodzi z tego samego pierwiastka co mesites pośrednik w Liście do Gal. 3:19); zaś ze strony Kościoła jest Przymierze ofiary (Ps. 50:5). Widzimy zatem że Nowe Przymierze nie działa, w Wieku Ewangelii, ani nie działa między Bogiem i Kościołem. I nie pasowałoby dla nich!

Jednostronne przymierze - jednostronne obietnice, które działają ze strony Boga na Kościół są to zarysy Sary Przymierza Związanego Przysięgą, tj. te zarysy z 1 Moj. 22:16 - 18, które rozwinęły klasę Chrystusa. (Dz. 3:25; Rzym. 9:8, 9; Gal. 3:14 - 29; 4:21 - 31; Żyd. 6:12 - 20) A to jest naszym czwartym argumentem przeciw pogładowi J. F. R. o Nowym Przymierzu, że zostało uczynione na Kalwarii a inaugurowane w roku 1918. J. F. R. przeczy, że Przymierze Związane Przysięgą jest matką Kościoła, oraz twierdzi, że jest matką, ale tylko Głową Kościoła, że synostwo Kościoła jest tylko przez przysposobienie (adoptację), a nie przez przymierze jako matkę. Dowodzi on również, że nie ma Przymierza Sary, że Sara reprezentuje to, co on nazywa Boską organizacją. Lecz każdy z powyższych zacytowanych ustępów Pisma św., sprzeciwia się jego pogładowi. Zobaczymy co Bóg mówi o tym w przeciwieństwie do jego poglądu. Tekst z Dz. 3:25 wyraźnie przytacza trzeci zarys z Przymierza Związanego Przysięgą do poświęconych wyznawców w Chrystusie z narodu żydowskiego i mówi, że ci wierni poświęceni są dziećmi tegoż przymierza i proroków. Ponieważ Bóg jest ich ojcem, to przymierze i słudzy, którzy je zastosowali, t. j. prorocy, muszą być matką, co dowodzi, że nie sam Jezus, jak J. F. R. dogmatycznie utrzymuje, lecz również i członkowie Kościoła są dziećmi Przymierza Związanego Przysięgą, nie są oni, jak J. F. R. twierdzi, (S. 1934, 266, par. 39), adoptowanymi dziećmi Bożymi, gdyż taka myśl stoi w przeciwieństwie do spłodzonych dzieci Bożych. Słowo Boże poświadcza że oni są przez Boga spłodzeni z Jego nasienia (Jana 1:12, 13; 3:3 - 8; Jakub 1:18; 1 Piotra 1:23; 2 Piotra 1:4; 1 Jana 3:1, 2, 9, itd.) Wyraz grecki hyiothesia w Liście do Rzym. 8:15, 23; 9:4; Gal. 4:5; Efez. 1:5 nie powinien być tłumaczony na "adoptację" lub "adoptowanie synowskie" jak podaje angielskie Upoważnione Tłumaczenie. We wszystkich tych miejscach powinno być przetłumaczone "synostwo", tak jak Diaglott właściwie podaje. (W tych samych miejscach w polskiej Biblii jest podane "przysposobienie synowskie" albo "przysposobienie za synów" co jest również błędne i. powinno być zmienione na "synostwo." Gdyż przysposobienie synowskie znaczy to samo co przyjęcie, przybranie lub adoptowanie dziecka za swoje. - Przep. tłum.).

W Liście do Gal. 4:22 - 31, szczególnie w. 24 - 28, a najszczególniej wiersz 24 dowodzi, że Sara przedstawia zarysy rozwoju Chrystusa Przymierza Związanego Przysięgą. Wbrew tak wyraźnemu orzeczeniu Apostoła, J. F. R. temu zaprzecza, twierdząc, że Sara nie przedstawia żadnego przymierza, lecz jego tak zwaną organizację Jehowy (S. '34, 266, p. 40, 41). Również zaprzecza, że Św. Paweł

wyjaśnia tutaj figurę, dowodząc, że to jest przedstawieniem alegorii jako odrębne od figury! Naszą odpowiedzią jest, że wszystkie figury są alegoriami, chociaż niektóre alegorie nie są figurami; lecz w tym miejscu alegoria jest figurą. Słowo, które zostało przetłumaczone w w. 24 przez Upoważnione Tłumaczenie przez rzeczownik "alegoria", nie jest w greckim rzeczownikiem, lecz czasownikiem, które Diaglott właściwie tłumaczy, a mianowicie: "są zastosowane do innego znaczenia"; polskie tłumaczenie podaje: "przez co znaczą się inne rzeczy" jest bardzo podobne do tego jak podaje Diaglott. Te wyrażenia oznaczają akurat to samo co jest czynione z typem czyli figurą gdy ma być rozumiana pozafiguralnie. Nie tylko to, ale nawet słowo greckie autai przetłumaczone na te (w. 24) jest zaimkiem wskazującym rodzaju żeńskiego, który odnosi się do dwóch poprzednich słów: "niewolnicy i wolnej" z wierszów 22 i 23. Z tego względu tłumaczenie powinno brzmieć: te niewiasty są (przedstawiają) dwa przymierza, co do którego J. F. R. odważa się mówić, że jest nieprawdziwym i dowodzić, że Agar jest alegoria na cielesnego Izraela, a Sara na organizację Jehowy (S. '34, 231 p. 20, 21). Wyraźnie jest w tych wierszach przedstawione, że Sara przedstawia jedno z dwóch Przymierzy. Jedno z tych przymierzy jest określone jako z góry Synaj, tj. Mojżeszowe Prawo Zakonu przedstawione przez Agar w. 24, 25, lecz J. F. R. zaprzecza, by Agar miała przedstawiać Przymierze Zakonu, a dowodzi, że przedstawia naród Izraelski. To samo przymierze określone jako pozafiguralna Agar jest również określone jako obecne Jeruzalem. Obie te nazwy są tutaj użyte na oznaczenie Prawa Zakonu. Że Agar nie przedstawia narodu Izraelskiego jest widoczne z tego faktu, że jej dzieci przedstawiają tenże naród (w. 25). W takim razie Przymierze Sary jest przedstawione (w. 26) przez niewiastę wolną, tj. Sarę, i jest nazwane Wysokim lub wywyższonym Jeruzalemem. Wyraz grecki ano tłumaczymy przez przymiotnik wysokie (choć Diaglott podaje wywyższone), a mianowicie tak tłumaczymy jak jest ten wyraz przełożony w Liście do Filipensów 3:14, gdzie jest również użyte słowo ano - wysokie - w wyrażeniu wysokiego powołania (ten wyraz w polskiej Biblii nie jest podany dosłownie, a mianowicie: "powołania... które jest z góry"). Diaglott zatem właściwie podaje, że wysokie lub wywyższone Jeruzalem jest (pозafiguralnie) wolną niewiastą, pozafiguralna Sara, o której Paweł mówi (w. 24), że jest jedną z dwóch Przymierzy. Te fakta dowodzą, że Sara przedstawia przymierze, które ma dzieci, a nie tylko jedno dziecko, chyba że będziemy je uważali jak we figurze, dzieckiem złożonym z wielu. A więc, jakiego rodzaju przymierzem? Przymierzem jednostronnej obietnicy, jak wiersze 23, 28 i Rzym. 9: 8, 9 tego dowodzą. A jakiego rodzaju obietnicą? Duchowego, jak połączenie wierszy 23, 28 i 29 tego dowodzi. Jaka jest ta obietnica? W Dz. 3:15 jest przytoczony wyjątek z 1 Moj. 22:18 dowodzący, iż jest to obietnica związana przysięgą. Jakiego zarysu obietnicy? Zarysu obietnicy rozwoju CHRYSZTUSOWEGO, (Głowy i Ciała) jak pokazuje Gal. 3:14 - 29; 4:22 - 31 i Żyd. 6:17 - 20. Czyją matką jest ten zarys Przymierza obietnicy związanej przysięgą? Nie tylko nasieniem jest Głowa, jak J. F. R. stara się udowodnić, gdy pisze wielkimi literami "SAM" Jezus (S. '34, 234 p. 30), ale również i Ciała, jak następujące teksty udowadniają: Gal. 4:26 - 28, 30, 31; Dz. 3:25; Gal. 3:16, 29 i Żyd. 6:17 - 20. Kiedy to Przymierze rodzi swoje dzieci? Tylko w Wieku Ewangelii, począwszy od chrztu Jezusa w Jordanie, jak ostatnie ustępy Pisma św. tego dowodzą. Co te rozważania uczynią z takimi poglądami J. F. R. jak np., że Sara nie przedstawia przymierza, że nie ma przymierza Sary, że nasz Pan jest jedynym Nasieniem Przymierza związanego przysięgą, że Kościół jest pod Nowym Przymierzem, i że Nowe Przymierze jest wyłącznym Przymierzem Wieku Ewangelii? Te nasze rozważania, jako nasz czwarty główny

argument, czynią z tętmi błędami zupełnie to samo, co eksplodująca nitroliceryna z bańką mydlaną.

Nasz piąty argument, zbijający pogląd, że Nowe Przymierze było uczynione na Kalwarii, a inaugurowane w r.1918, jest następujący: Dwie ofiary za grzech mają zapieczętować Nowe Przymierze i wykazały iż są załączone w obrazie Pośrednika; a zatem Pośrednikiem jest Głowa i Ciało; wobec tego Nowe Przymierze nie może być uczynione lub inaugurowane, aż człowieczeństwo całego Pośrednika będzie umarłem, a ten punkt pobija pogląd J. F. R., który egzaminujemy, i dowodzi, że pogląd naszego Pastora jest właściwym. Ta myśl jest szczególnie nauczaną w Liście do Żydów 9:13 - 23. Pośrednikiem Nowego Przymierza nie może być jednostka, Jezus, jak J. F. R. bezzasadnie przypuszcza, lecz klasa, Jezus, Głowa, stanowiący dominującą część Pośrednika, i Kościół, Ciało. Bardzo wiele Pism daje nam tę myśl, a zwłaszcza wyjątek z Listu do Żydów 9:13 - 23. Przekład tego wyjątku podany w Diaglocie jest o wiele lepszym, aniżeli przekład w Upow. Tłum., z tego powodu opieramy nasze komentarze po większej części na nim. W wierszu 13, spotykamy się z wyrażeniem: "wołów i kozłów," które odpowiadają cielcowi i kozłowi, to jest dwom ofiarom składanym w dniu pojednania, i przedstawiają oddzielnie te same rzeczy woły człowieczeństwo Jezusa, kozłą część Pośrednika, Kościoła złożone w ofierze. (Żyd. 7:26, 27; 13:10 - 16; 10:1 - 10, 19, itd.) Należy zwrócić uwagę, że o ofiarach spokojnych z 2 Moj. 24:5 jest wspomniane jako o wołach (cielcach). Nie jest tam powiedziane, jakie były ofiary całopalenia, które oznaczają ofiary za grzech; ponieważ one były Boskim objawionym przyjęciem ofiar za grzech. Ten fakt był bez wątpienia powodem apostołowskiego wzmiankowania o wołach i kozłach we figurze, bo ofiarami całopalenia, przedstawiającymi doskonale człowieczeństwo były cielce, a ofiary przedstawiające lud w jego stanie ludzkim, składały się coś na podobieństwo Kościoła, z owiec albo kóz. (3 Moj. 1:3, 10). Powód, dla którego użyto pewną liczbę wołów i kozłów przy pieczętowaniu czyli utworzeniu Przymierza Zakonu było to, iż wszystek lud miał być pokropiony, a krew jednego woła i kozła nie wystarczyłaby na pokropienie około dwóch milionów ludzi. (w. 19.) Gdyby krew jednego woła i jednego kozła wystarczyła do tego obrządku, to napewno, że tylko po jednym z tych bydłał by użyto. W wierszu 14 jest pokazane, iż pozafiguralnie Mojżesza, który przez młodzieńców pobił woły i kozły, jest Chrystus, zabijający lepsze ofiary (licz. mn. w w. 23) Mnogość młodzieńców ofiarujących woły i kozły (2 Moj. 24:5) dowodzi mnogości pozafiguralnych ofiarników. Krew Chrystusa (Głowy i Ciała) czyni pozafiguralne oczyszczenia (Diaglott podaje w w. 14 "The Christ", a gdy w angielskim języku przedimek the jest położony przed słowem Christ, tj. Chrystus, to znaczy, że to słowo the Christ nie odnosi się do samego Chrystusa Jezusa, lecz do Chrystusa, Głowy i Ciała).. On, Chrystus jest bez zmywy w Głowie i uznany za takiego w Ciele; a przez Świętego Ducha synostwa złożył ofiarę z Siebie w Jordanie, w Głowie, a w Dzień Zielonych Świątek, w członkach Ciała, reprezentując całe Ciało przez cały ciąg Wieku w tym jednym ofiarowaniu. Krew Głowy, CHRYSZTUSA, oczyszcza nasze sumienia od potępienia grzechu; a krew Ciała Chrystusa (ponieważ tak jak nasz Pan, jesteśmy doskonali przez cierpienia Żyd. 2:10; 1 Piotra 5:10) w tym wypadku każdy z nas oczyszcza swe własne sumienie z mocy grzechu, ażebyśmy mogli być przyjęci na służbę Bożą. W wierszu 15 Święty Paweł wykazuje jakiego rodzaju śmierć (krew) Chrystusa, który jest Głową i Ciałem, czyni Go - Pośrednikiem Nowego Przymierza. To dowodzi, że Pośrednik jest mnogim, składającym się z klasy będącej tajemnicą, w której Jezus jest panującym, a zatem członkiem reprezentacyjnym tej klasy, dlatego o Nim, jako o reprezentancie całego Pośrednika (część panująca stoi przeto za całość) jest czasem mówione, jako o Pośredniku Przymierza. (Żyd. 12:24; 1 Tym. 2:6.) Tenże Pośrednik - Głowa i Ciało - jest takiego rodzaju, że śmierć Jego (zasługa była jedynie Jezusowa) przekreśla grzechy popełnione pod pierwszym przymierzem, tj. tamtych Żydów, ażeby ci Żydzi, mając niezmiennie wezwanie do ziemskiej łaski (Rzym. 11:29), mogli otrzymać obietnicę im daną - ziemię Chananejską w dziedzictwo

wieczne. To oczywiście pobija fałszywą myśl J. F. R., że wyrażenie "ci, którzy są powołani" oznacza Kościół." (S. '34, 169 p. 23.)

PIECZĘTOWANIE NOWEGO PRZYMIERZA

Święty Paweł, po przedstawieniu w w. 15 i 16 niektórych ogólnych uwag o ważności Boskich przymierzy za pośrednictwem krwi, prowadzi tą rzecz dalej, wyjaśniając w figurze i pozafigurze zapieczętowanie tych przymierzy za pośrednictwem krwi, których jest tylko dwa w planie Bożym. Kropienie księgi (nie ksiąg) Zakonu krwią wołów i kozłów (w. 19) było figurą na zadowolenie Boskiej Sprawiedliwości przez śmierć pozafiguralnego Cielca i Kozła, a to odpowiadało kropieniu krwią cielca i kozła na ubłagalni w dniu pojednania. Tamta księga jest przeto wzorem, figurą (w. 23), czyli przedstawia rzecz w Królestwie Niebieskim, to jest Boską Sprawiedliwość. Tamto kropienie będzie uczynione natychmiast i natychmiast zapieczętuje, uczyni, przymierze ze strony Boga. Kropienie ludu (w. 19) jest wzorem pieczętowania czyli uczynienia Nowego Przymierza ze strony człowieka w ziemskiej fazie Królestwa Niebieskiego i zajmie 1000 lat na uzupełnienie tegoż przymierza, tj. iż zajmie 1000 lat, ażeby dać ludowi - początkowo Izraelowi i Poganom, którzy się połączą z Izraelem pod Nowym Przymierzem, by otrzymali przywilej, jaki zostanie otwarty dla wszystkich niewybranych umarłych i żyjących podówczas - prawo do życia i życiowe prawa, które jako legacja czyli zapis testamentowy będzie dana Izraelowi i Poganom pod Nowym Przymierzem. Przybytek w zarzysie dziedzina był pokropiony, przedstawiając, że Starożytni i Młodociani Świąci byłiby oczyszczeni w królestwie przez krew tego samego Pośrednika w zapieczętowanym Nowym Przymierzem. Oczyszczenie naczyń przedstawia pozbywanie się błędów z nauk doktrynalnych, naprawiających, zbijających i etycznych, gdyby były cokolwiek nieakuratnie nauczone przez Starożytnych i Młodocianych Świątych w Tysiącleciu. Proszę zauważyć, że gdy Apostoł Paweł opowiedział o oczyszczeniu kształtów czyli figur, tj. ludzi, przybytku i naczyń, mówi nam, że ich pozafigury, tj. żyjący w Tysiącleciu Izrael i Paganie do niego przyłączeni, oraz ich nauki będą oczyszczone lepszymi ofiarami (licz. mno.) aniżeli ofiary z wołów i kozłów. Osobista ofiara Jezusa stanowi tylko jedną ofiarę jak również ofiara Kościoła jest tylko jedną ofiarą, lecz obie razem stanowią dwie ofiary i dlatego te ich osobne ofiary są określone terminem liczby mnogiej, ofiary. Widzimy zatem, że List do Żydów 9:13 - 23 dowodzi: (1) że Pośrednik Nowego Przymierza jest mnogim - Jezus, Głową - a Kościół, Ciałem Jego, o którym traktować będziemy więcej szczegółowo pod następnym naszym argumentem, i (2) że są dwie ofiary, a nie tylko jedna, które zapieczętują lub uczynią Nowe Przymierze. Ten fakt niszczy teorię nad którą się zastanawiamy, ponieważ Przymierze ukazało nam swego Pośrednika, składającego się nie tylko z Głowy ale i Ciała, rzecz, którą teoria J. F. R. zaprzecza. Z tego więc powodu Nowe Przymierze zacznie działać po ukompletowaniu ofiary Kościoła.

Teraz podajemy szósty argument, obalający pogląd, że Nowe Przymierze było uczynione na Kalwarii, a inaugurowane w r. 1918. Tym argumentem jest, że Pośrednik Przymierza był mnogim. 5 Mojżesza 18:5 - 18 wykazuje, że prorok jak Mojżesz, czyli Pośrednik miał się składać z wielu, gdzie też czytamy: "Proroka z pośród ciebie z braci twej" (Proroka, któryby się składał z braci, tj. złożonego z wielu.) Porównanie Iz. 49:7, 8 z 2 Kor. 6:1, 2 dowodzi tej samej rzeczy, ponieważ ten Prorok (Głowa i Ciało), o którym w Proroctwie Izajasza 49:7, 8 jest mówione, iż będzie dany za przymierze ludowi, t. zn. w interesie czyli na zapieczętowanie przymierza, a przez Boskie natchnienie jest pokazane w 2 - gim liście do Koryntian 6: 1, 2, że obejmuje i kościół powołany w czasie przyjemnym do ofiarowania do tak wielkiego zbawienia (List do Żydów 2:3). Posłannik Przymierza (Mal. 3:1) jest również Głowa i Ciało, którzy we wtórem Przyjściu przyjdą ażeby zapieczętować

Przymierze. Ten ustęp również stosuje się do CHRYSTUSA - Głowy i Ciała - przychodzącego do ludzkości w czasie Swego Pierwszego Przyjścia by pracować nad wytworzeniem pieczęci, ażeby była gotową na użytek w czasie Wtórego Przyjścia, ponieważ Pan nasz przedstawia przyjście tego większego Pośrednika w czasie Wtórego Przyjścia tak jak Jan Chrzciel przedstawiał Kościół w ciełe przy końcu tego Wieku, który przygotowywał drogę większemu CHRYSTUSOWI. W liście do 2 Kor. 3:6 jesteśmy nazwani sługami Nowego Przymierza; albowiem jesteśmy jego sługami ponieważ popieramy je.

Czterema sposobami służymy temu Przymierzem: (1) przez złożenie naszego życia na jego zapieczętowanie; (2) przez rozwijanie charakteru, przez co bylibyśmy zdolni do kierowania ustawami przymierza, gdy one zaczęły działać; (3) przez pomaganie naszym braciom, by i oni czynili te same dwie rzeczy; i (4) przez strofowanie świata z grzechu, ze sprawiedliwości i z przyszłego sądu, i ażeby przez to przygotować poniekąd świat na przyjęcie tego Przymierza. Widzimy zatem i jak ostatni zacytowany tekst Pisma świętego wskazuje, że członkostwo tegoż Pośrednika ma być mnogim, obejmującym Głowę i Ciało. Nasz udział z naszym Panem w picu kielicha śmierci sporządza przy pomocy Jego zasługi pieczęć Nowego Przymierza (Luk. 22:20). Jezus jest ręką lepszego przymierza (Żyd. 7:22), aniżeli było Stare Przymierze, ponieważ Jego zasługa sprawia to, że śmierć Jego Ciała jest pieczęcią tego Przymierza. Z tego wnosimy, że Pańskie poręczenie dowodzi o naszym uczestniczeniu w Pośredniku tegoż przymierza. Bo poręczyć coś, znaczy, że to co było poręczone, będzie dokonane dopiero w przyszłości - a nie teraz. W Liście do Żydów 8:3 mamy wzmiankę o Najwyższym Kapłanie, który jest postanowiony ku ofiarowaniu darów i ofiar, co dowodzi, począwszy od w. 3 i dalej, że ma się przez to rozumieć Głowę i Ciało. Z tego względu w. 6 odnosi się do Pośrednika Głowy i Ciała, a nie tylko do Głowy. Nowe Przymierze jest tylko uprawomocnione - lecz nie ustanowione - z powodu lepszych obietnic. Jakimi są te obietnice? Obietnice związane przysięgą, uczynione Chrystusowi, Głowie i Ciału (1 Moj. 22:17, 18; Gal. 3:16, 29); dlatego te obietnice pobudzają ich do takiej ofiarniczej gorliwości, która umożliwi im, jako nowym stworzeniom złożenie ich człowieczeństwa na śmierć jako pieczęć Nowego Przymierza. Ta pieczęć uprawomocnia Nowe Przymierze; bo przez ofiary Wieku Ewangelii ta pieczęć ma być zrobiona, a zrobiona na korzyść zapieczętowania Nowego Przymierza, które zostanie uczynione podczas Tysiąclecia jak pokazane powyżej. Stąd nasza egzaminacja figury Pośrednika dowodzi, że Kościół jest częścią Pośrednika Świata i jako taki składa ofiarę za grzech pod Swoją Głową. Figura Głowy i Ciała w Pośredniku jest tutaj wykazana i niweczy różnicę potrzebną teorii, którą poddajemy egzaminacji to jest, że Przymierze związane przysięgą wyłącza Ciało, a należy jedynie do swej Głowy, lecz ta myśl została zupełnie pobita przy pomocy świadectwa św. Pawła, dowodzącego, że Izaak pozafiguralny, tj. bracia i siostry są tymi dziećmi obietnicy związanej przysięgą. - Gal. 4:28.

Teraz podajemy siódmy argument dowodzący, że nie tylko, iż Nowe Przymierze nie było uczynione na Kalwarii, a inaugurowane w r. 1918, ale że ono przyjdzie dopiero po Wieku Ewangelii. Tym argumentem jest Wieczera Pańska, dowodząca, że nie tylko przez krew Jezusową, ale także przez Jego krew tj. przez krew Kościoła wytwarza się pieczęć Nowego Przymierza, które nie może być uczynione, inaugurowane, zapieczętowane lub wprowadzone czyli innymi słowy nie może działać aż krew całego Kościoła zostanie wylaną. Ponieważ chleb i wino, reprezentujące ciało i krew Jezusa, dodatkowo reprezentuje ciało i krew Kościoła, ta rzecz jest jasno przedstawiona przez Ap. Pawła w 1 Koryntów 10:16, 17, gdzie on dowodzi, że kielich reprezentuje uczestnictwo Kościoła w śmierci Chrystusowej, a chleb reprezentuje uczestnictwo Kościoła w złożeniu człowieczeństwa Chrystusowego; a na dowód ostatniej myśli podaje on w w. 17, co następuje: "Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami".

Wyrażenia podane w Ewangelii Mateusza 26:28 i Ew. Marka 14:24 dają nam obraz usprawiedliwienia z wiary, symbolizujący przypisanie nam wszystkich błogosławieństw, które zostaną aktualnie dane światu w Tysiącleciu i w Małym Okresie przez Nowe Przymierze. Bo w tych dwóch ustępach, Jezus wspomina o winie symbolizującym Jego krew Nowego Przymierza.

Gdybyśmy byli w rzeczywistości kropieni krwią Nowego Przymierza, to nasze usprawiedliwienie byłoby aktualnym, a nie przypisanym; a ponieważ nasze usprawiedliwienie jest przypisane, dlatego krew Jezusowa, oprócz Nowego Przymierza, jest tylko w przypisanym sposób na nas kropioną (1 Piotra 1:2; Rzym. 3:24 - 28; Filip. 3:9), a to pobijają błędny pogląd J. F. R. Gdy w Ew. Łukasza 22:20 i w 1 Koryntów 11:25 zrobimy poprawkę, zamieniając wyrażenie: "Ten kielich jest nowy testament we krwi mojej" na "Ten kielich...jest Nowe Przymierze", itd., to daje nam obraz poświęcenia Kościoła, jak następujące akuratne tłumaczenie z komentarzami w klamrach dowodzi: "Ten kielich, który się dla was wylewa (abyście pili), przez moją krew jest (reprezentuje) Nowe Przymierze (ponieważ ono symbolizuje pieczęć). Wyrażenie podane w biblii angielskiej podaje taką budowę zdania, iż słowo "wylewana" modyfikuje słowo krew, na co gramatyka nie pozwala; ponieważ imiesłów "wylewana" jest w przypadku pierwszym, rodzaju nijakiego i zgadza się z przypadkiem i rodzajem słowa greckiego "poterion", kielich, w dopełnieniu i określeniu, którego ono przedstawia. Gdyby to słowo modyfikowało słowo "krew", musiałoby stać w trzecim przypadku, by się mogło zgadzać z trzecim przypadkiem słowa "krew". Wobec tego, zdanie "przez moją krew", nie może być połączone z imiesłowem i modyfikowane przez imiesłów, lecz, jak my je przetłumaczyli, to imiesłów ma być naprzód połączony ze słowami "ten kielich", a tedy z powodu ich pokrewieństwa w dopełnieniu i określeniu ze słowami "który jest wylewany dla was (do picia)". Myśl jest ta: Przez zasługę czyli krew Jezusową, kielich ma reprezentować pieczęć Nowego Przymierza., który przez wyrażenie "który jest dla was wylewany" (do picia), jest określony jako cierpienia Kościoła aż do śmierci, ponieważ w symbolach biblijnych kielich reprezentuje między innymi rzeczami, cierpienia ofiary za grzech (Ps. 23:5; 116:13; Ew. Mar. 10:38, 39; Jana 18:11). Wyrażenie Ap. Pawła jest takie same z wyjątkiem, że on opuszcza słowa, "który się dla was wylewa". Z tej przyczyny wyrażenie Łukasza i św. Pawła, odnoszące się do chleba i kielicha podaje nam, że poświęcenie Kościoła jest znaczeniem chleba i kielicha, co dowodzi, że Kościół przez zasługę czyli krew Jezusową uczestniczy w przygotowaniu pieczęci Nowego Przymierza krwi Nowego Przymierza. Oni obaj dowodzą, że nie tylko Kościół nie może być pod Nowym Przymierzem, ale że i Nowe Przymierze nie może być uczynionym, czy inaugurowanym, czy zaprowadzonym lub zapieczętowanym, tj., iż nie może działać prędzej, aż ostatni członek Kościoła zakończy swoją ofiarę przez swoją śmierć; i to właśnie dowodzi, że Nowe Przymierze nie może być w innym czasie ustanowione, jak tylko podczas Tysiąclecia. Z tego więc powodu nie mogło być uczynione na Kalwarii, pomimo, że cała zasługa była tam złożona na zapieczętowanie tegoż Przymierza. A to dowodzi, iż pogląd J. F. R. o Nowym Przymierzem, że jest dla Kościoła, że działa podczas Wieku Ewangelii, począwszy od Kalwarii, że inauguracja tegoż nastąpiła w roku 1918, jest fałszywym poglądem, którego powyższe dowody w zupełności obalają.

Teraz przystępujemy do ósmego głównego argumentu, który jest przeciw pogładowi J. F. R., że Nowe Przymierze zostało uczynione na Kalwarii. a inaugurowane w roku 1918. Czynność należąca do Pośrednika na wytworzenie pieczęci Nowego Przymierza jest dziełem całego Wieku Ewangelii, zaś czynność należąca do Pośrednika do zastosowania pieczęci Kościoła jest dziełem całego Wieku Tysiąclecia, gdy zaś Nowe Przymierze działające jako przymierze między Bogiem i człowiekiem zacznie działać przy końcu Tysiąclecia po zakończeniu dzieła Pośrednika, to

jest, od tego czasu, gdy nastąpi wieczna działalność tego przymierza między Bogiem, a tymi wszystkimi, którzy będą posłuszni warunkom przymierza, gdy już wszyscy nieposłuszni zostaną bezwzględnie wytraceni, podczas próby po Tysiącletniej w Małym Okresie. Z tego widzimy, że pogląd J. F. R. musi być zwodniczym, ponieważ naucza, że Nowe Przymierze zostało zapieczętowane na Kalwarii przez krew samego Jezusa (S. '34, 179 p. 4), a inaugurowane w r. 1918 i że przestanie działać z chwilą, gdy Kościół opuści świat, to jest przed Tysiącleciem. A teraz postaramy się wykazać, że nasze rozumowania, wypływające z Pisma św. są właściwe, a z udowodnieniem każdego punktu stosujemy je przeciw pogładowi J. F. R. Powyżej udowodniliśmy, że Jezus i Kościół są Pośrednikami Nowego Przymierza i że przez cały ciąg Wieku Ewangelii pracują nad jego pieczęcią. Jezus dostarcza aktualnie całej zasługi tejże pieczęci, przez poświęcenie aż do śmierci swego doskonałego ciała, życia, prawa do życia i towarzyszących praw życiowych, które zostały zarezerwowane tylko na korzyść Kościoła, by go przez to przysposobić do złożenia ofiary przyjemnej Bogu (1 Piotr 2:5; Żyd. 13:15, 16). Ta zasługa nie prędzej może być zwolniona na zapieczętowanie Nowego Przymierza, aż Kościół dokona swojej ofiary.

LEPSZE OFIARY PIECZĘTUJĄ NOWE PRZYMIERZE.

Ten argument świętego Pawła zapisany w Liście do Żydów 9:16, 17, jest właściwie przetłumaczony w Diaglocie, a mianowicie: "Albowiem, gdzie jest przymierze, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który ratyfikuje przymierze; ponieważ przymierze zmarłych ofiar (licz. mn. ofiar, nie pojedyn. ofiary) mocne jest, gdyż jeszcze nie jest ważne (przeto niemożliwe, by mogło być zapieczętowane lub inaugurowane) póki żyje ten, co ratyfikuje przymierze". W tym ustępie Pisma św. Apostoł podaje główną zasadę, jaka przeważa przy ratyfikacji czyli zatwierdzeniu, a następnie przy prawomocnym działaniu krwią zapieczętowanych przymierz w planie Bożym, z których są dwa i tylko dwa. Tym, co poprzedza ratyfikację krwią zapieczętowanego przymierza, jest śmierć tego, co ratyfikuje przymierze. Apostoł Paweł dowodzi, że tego rodzaju przymierze nie jest ważne przed nastąpieniem śmierci tego, co przymierze uczynił, a staje się ważne dopiero po jego śmierci. Dowiedliśmy już, że Pośrednikiem Nowego Przymierza - to jest Tym, co ratyfikuje przymierze zapieczętowane krwią jest Chrystus, Głowa i Ciało, z tego widzimy, że dopóki będzie pozostawał przy życiu choćby jeden członek z klasy Chrystusowej, Nowe Przymierze nie może działać, ponieważ nie jest zupełnie umarłym Ten, co ratyfikuje przymierze. Wobec tego, że klasa Chrystusowa nie jest zupełnie umarłą, Nowe Przymierze jeszcze nie działa. Zauważmy, że ten ustęp mówi tylko o przymierzem zapieczętowanym krwią. Lecz nic nie wspomina o przymierzem zapieczętowanym słowem, jak np. to, które Pan Bóg uczynił z Noem, obiecując nie karać społeczeństwa ludzkiego potopem (1 Moj. 9:8 - 17; Izaj. 54:9), ani o przymierzem zapieczętowanym słowem i przysięgą, jak np. Przymierze Sary (1 Moj. 22:16 - 18; Żyd. 6:16 - 20), lecz mówi o Boskich przymierzach zapieczętowanych krwią, iż one są mocne, ważne i dopiero wtenczas działają, gdy ofiary są zmarłe. W Boskim porządku rzeczy przymierza zapieczętowane krwią są ratyfikowane przez mnogość ofiar. Są, jak wiemy, tylko dwa przymierza zapieczętowane krwią, pomiędzy Bogiem i ludźmi, a mianowicie: Stare Przymierze Zakonu, pomiędzy Bogiem i Izraelem, którego pośrednikiem był Mojżesz przez krew wołów i kozłów, czyli mnogość ofiar, które reprezentowały samego Mojżesza, jako umarłego, w tym samym znaczeniu jak w dniu pojednania cielec i kozioł zastępował Aarona, przedstawiając go jako umarłego - i Nowe Przymierze ratyfikowane przez śmierć Chrystusa, Głowy i Ciała, Pośrednika tegoż przymierza. Otóż widzimy, że Boskie przymierza zapieczętowane krwią, są ratyfikowane, ważne i mocne gdy ofiary są zmarłe.

Tymi ofiarami są Jezus i Kościół jako ludzkie istoty. Apostoł Paweł dowodzi, od wiersza 18 do 22, że Stare Przymierze zostało ratyfikowane i wszystkie dodatki odnoszące się do celów działalności tego przymierza stały się ważnymi przez krew wielu ofiar wołów i kozłów, a tedy w wierszu 23 udowadnia, że rzeczy w królestwie niebieskim nazwane tutaj rzeczami niebieskimi, tj. przymierze, sprawiedliwość, lud, przybytek, oraz nauki doktrynalne, zbijające, naprawiające i etyczne, wszystko to ma zacząć prawnie działać przez śmierć "lepszych ofiar" - człowieczeństwo Głowy i człowieczeństwo Ciała, które są tymi lepszymi ofiarami - dla celów przymierza. Widzimy więc, że wyjątek z Listu do Żydów 9:13 - 23 niezbicie dowodzi, że Nowe Przymierze nie zaczęło jeszcze działać; z powodu, że cały Pośrednik nie jest jeszcze umarłym.

Zatem nauczanie J. F. R., że Nowe Przymierze było ratyfikowane na Kalwarii jest mylnym. Tylko rękojmia, czyli poręczenie tegoż przymierza była tam dokonana (Żyd. 7:22), z powodu, że śmierć Jezusa gwarantuje Nowe Przymierze, jako mające dopiero nastąpić w przyszłości; i dlatego ono oczekuje śmierci całego swego Potwierdźciciela, zanim może być zapieczone, ponieważ może być zapieczone tylko przez śmierć swego Potwierdźciciela, Głowy i Ciała (Żyd. 9:16, 17). Fakt, że Jezus jest nazwany w Liście do Żydów 7:22 rękojmiami lepszego przymierza aniżeli było Stare Przymierze, to jest Przymierza Nowego, dowodzi, jak to zostało już wykazane, że ono jeszcze nie działa; ponieważ rękojmia jest dostarczana i trwa tak długo, aż pewna rzecz nastąpi w przyszłości która rękojmia gwarantuje, że nastąpi. Zatem List do Żydów 7:22 dowodzi, że w czasie pisania tegoż Listu około 64 - go roku naszej ery, tj. w kilka lat po uwolnieniu św. Pawła z pierwszego uwięzienia rzymskiego, Nowe Przymierze jeszcze nie egzystowało, lecz w owym czasie należało jeszcze do przyszłości; ponieważ rękojmia jest bez zaprzeczenia dawana nic za. rzeczy przeszłe, ani terazniejsze, lecz przyszłe. Z tego powodu nie mogło być ratyfikowane na Kalwarii. Ale przeciwnie, Ciało ratyfikującego Pośrednika Nowego Przymierza zaczęło być ofiarowane w dzień Zielonych Świątek i to ofiarowanie trwa aż dotąd i doszło już tak dalece, że obejmuje stopy Chrystusowe (Iz. 52:7) w całości położone na ołtarzu.

JEREM. 31:31 - 34 - ŻYD. 8:8 - 12.

Po przedstawieniu osiem ogólnych dowodów, że Nowe Przymierze nie było uczynione na Kalwarii, a inaugurowane w roku 1918, następnie przedstawiony dziewiąty ogólny dowód odnośnie tego punktu podany nam w proroctwie Jerem. 31:31 - 34, które Apostoł Paweł wyjaśnia nam przytaczając, ten ustęp w liście do Żydów 8:8 - 12, gdzie daje nam do zrozumienia, że Nowe Przymierze nie może pod żadnym względem rozpocząć działania prędzej, ale aż po zakończeniu się Wieku Ewangelii, ten ustęp Pisma św. podaje nam dwanaście punktów dowodzących, że Nowe Przymierze nie będzie uczynione wpraw, dopóki nie zakończy się Wiek Ewangelii. Ażeby uniknąć siły wypływającej z prorocтва Jerem. 31:31 - 34 i z listu do Żydów 8:8 - 12, dowodzącej, że działanie Nowego Przymierza jest wyłącznie tysiącletnie i po tysiącletnie, J. F. R. dowodzi, że nie o cielesnym, lecz o duchowym Izraelu jest tutaj mowa, że Juda znaczy Maluczkie Stadko, a Izrael Wielkie Grono. Narzucając swoją myśl tekstowi i tegoż tekstu, kontekstowi zadaje on mu przez to wielki i dowolny gwałt. Przy wyjaśnieniu tekstu wykażemy równocześnie jego pogwałcenia, lecz wpraw wykażemy z kontekstu, że tam jest mowa o cielesnym Judzie i Izraelu. W rzeczywistości, to o wiele większy kontekst aniżeli my użyjemy, odnosi się do cielesnego Izraela, a mianowicie Jerem. rozdział od 30 do 34; lecz my się ograniczymy tylko do dowodów zawartych w kontekście Jerem. 31:22 - 40. Tą nową rzeczą, którą Bóg uczyni, iż niewiasta ogarnie czyli obejmie męża, jest Kościół będący częścią nowego stworzenia, którego spoczynkiem jest Chrystus. Kościół Go obejmuje w tym znaczeniu, iż jest połączony

z Nim w Jego wspólnej pracy urzędowej, jako Wyswobodzicie! odrzuconego Izraela, córki opornej z wierszu 22. To będzie mieszkaniem sprawiedliwości i królestwem świętości dla Izraela przywróconego i budującego Palestynę (w. 23, 24), przez co Izrael będzie wybawiony ze znużenia (zmęczenia) i smutku jakich doświadczał podczas swego rozproszenia (w. 25). Ten widok zadowoli Kościół obudzony z drugiego snu (1 Król. 19:5 - 9; Mat. 25:5), w jaki był pogrążony od około roku 1846 - 1874, który to widok nie tylko, że byłby odtąd dla niego radosnym, ale że ów sen byłby nawet wdzięcznym dla Kościoła (wiersz 6). Wiersz 25 traktuje o nadziei Izraelskiej, ześrodkowanej w Chrystusie. Wiersze od 27 do 30 jeszcze silniej dowodzą, że odnoszą się do cielesnego Izraela i Judy. Człowiekiem z wiersza 27 jest Chrystus jako Nowe Stworzenie w chwale to jest ten nowy doskonały człowiek z Efez. 2:15; 4:13; bydlęciem z w. 27 jest ich ofiarowane człowieczeństwo, biorąc pod uwagę ciela z punktu zapatrywania na obraz poświęcenia z 3 Moj. 8:2. Nasieniem ich jest Słowo Boże (Łuk. 8:11 - 15); nasieniem człowieczym są wyjaśnienia ze Słowa Bożego odnoszące się do Chrystusa, jako Nowych Stworzeń, tj. do ich charakterów, nauk, urzędu i dzieł; nasieniem bydlęcym wyjaśnienia ze Słowa Bożego odnoszące się do Chrystusa, jako natur ludzkich poświęconych na zbawienie świata. Izrael i Juda będą tą symboliczną rolą zasianą tym symbolicznym nasieniem (w. 27). Jako skutek takiego siania, chociaż podczas Wieku Ewangelii. Bóg darzył ich niełaską (a jakom się starał), abym ich wykorzenił i burzył i kaził i gubił i trapił (jako naród i lud Boży), tak Bóg będzie ich darzył Swą łaską (tak starać się będę), abym ich pobudował i rozsadził (rozwinął) i uczynił ich pełnymi, owocu fizycznego, umysłowego, moralnego i religijnego. Wiersze 29 i 30 wskazują że to, co jest w nich omawiane, nie może odnosić się, jak J. F. R. utrzymuje, do obecnych doświadczeń Kościoła, lecz do tysiącletnich Izraela; bo tylko wtenczas ludzie nie będą więcej cierpieć za grzechy swoich przodków, lecz tylko za swoje własne. Widzimy zatem, że wiersze, które poprzedzają wiersze o Nowym Przymierzu z prorocтва Jerem. 31:31 - 34, odnoszą się do naturalnego, lecz nie do duchowego Izraela. To samo możemy powiedzieć o wierszach, które następują po nich. W wierszach od 35 - 37, Bóg zobowiązuje się przez stałość (w. 35) i niezbadany ogrom wszechświata, oraz prawa grawitacji ("fundamenty ziemi") dochowania Swojej wierności względem Przymierza Zaprzysiężonego Przysięgą - albowiem darów Swoich i wezwania względem Izraela Bóg nie zmienia (Rzym. 11:29) - które mają być dla wszystkiego Izraela, jako dowód ich powrotu do jego łaski; pomimo ich odstępstwa podczas Wieków Żydowskiego i Ewangelii. W wierszach 38 - 40 jest podane zobowiązanie odbudowy literalnego Jeruzalemu, które ma być miastem Panu podczas Tysiąclecia. A zatem wiersze od 35 do 40 odnoszą się do cielesnego Izraela. Teraz postaramy się udowodnić z prorocтва Jerem. 31:31 - 34, a szczególnie z wyjaśnienia podanego z listu do Żydów 8:8 - 12, że Nowe Przymierze należy wyłącznie do Tysiąclecia i po Tysiącleciu i dlatego nie mogło być uczynione na Kalwarii, chociaż było tam poręczone, ani inaugurowane w roku 1918. Pierwszy z tych punktów jest wykazany w Liście do Żydów 8:8. To przymierze ma być uczynione tylko z cielesnym Izraelem i Juda. Lecz nie inne przymierze jak tylko pewne zarysy Przymierza Związanego Przysięgą zaoferowano im jeśliśliby byli wiernymi i aktualnie były dane ich wiernym, oraz Synaickie Przymierze było jeszcze uczynione z tym narodem. Z tego widzimy, iż nie było uczynione na Kalwarii z Jezusem za duchowego Izraela, jak utrzymuje J. F. R. (S.34, 164, 7). Ze względu, że ten naród był odrzucony od łaski Boskiej na pięć dni przed śmiercią naszego Pana i że odtąd pozostawał w stanie odrzucenia dowodzi, że to przymierze obiecanie w Jerem. 31:31 - 34, nie było jeszcze uczynione z tym narodem. Wiersz 8 dowodzi, że do roku 64 - go naszej ery Nowe Przymierze nie było uczynione z Izraelem i fakty dowodzą, że to jeszcze nie nastąpiło w ciągu całego Wieku Ewangelii. Bóg nigdy nie zamierzył Nowego Przymierza dla duchowego Izraela i ma się rozumieć, że nie było uczynione na Kalwarii, ani inaugurowane w roku 1918 - ym. Przez wyrażenie wierszu 9 - go - "nie według przymierza "oraz", a Jam ich zaniedbał"

jest udowodnione dwoma sposobami, że Nowe Przymierze nie będzie uczynione z Izraelem w Wieku Ewangelii i że jedynie z tym narodem ma być uczynione; albowiem poganie, przychodzący pod to przymierze muszą przeto stać się Żydami. Ten wiersz pokazuje, że Nowe Przymierze będzie innym od tego, jakie Bóg zaczął czynić z nimi (w pewnych urządzeniach Święta Przejścia przy wyswobodzeniu ich z Egiptu, danych im zanim przyszli do góry Synaj) w dniu, w którym ujął ich za rękę, by ich wyprowadzić z Egiptu. Lecz oprócz tamtego Przymierza, Bóg jeszcze nie uczynił z nimi innego Przymierza. Następne zdanie obejmuje cały Wiek Żydowski, w którym "oni nie zostali (nie byli posłuszni) w tym Przymierzu moim (Boskim)." Zdanie "a Jam ich zaniedbał, obejmuje cały Wiek Ewangelii, w którym Bóg nie miał dla nich względu w tym znaczeniu, że odrzucił ich od Swojej łaski, z powodu ich nieposłuszeństwa Jego przymierzu w Wieku Żydowskim, których nieposłuszeństwo doszło do odrzucenia Jezusa. J. F. R. przyłącza, tę część wierszu, tak jak jest zapisane w Pror. Jerem. 31:32 "chociażem Ja był małżonkiem ich", na udowodnienie swoich błędów. Lecz treść tej części tego wiersza jest fałszywą. Najlepsza edycja oryginału Starego Testamentu wydana przez Ginsberga podaje właściwą treść, to jest, tak jak podaje Apostoł Paweł w liście do Żydów 8:9, a mianowicie: "a Ja okazywałem im niełaskę, nie miałem względu na nich". J. F. R. ma dostęp do poprawnych uwag Ginsberga w przekładzie Rotherhama odnośnie Jerem. 3:32 jak podane przez Apost. Pawła w liście do Żydów 8:9. Dlaczego nie korzysta z właściwej poprawki podanej przez Apostoła Pawła, a dowiedzionej przez Ginsberga, że jest właściwą? Czy dlatego, że właściwa treść burzy jego teorię, pokazując, że Nowe Przymierze, nie będzie uczynione aż po zakończeniu się okresu niełaski Izraela, tj. po Wieku Ewangelii według wyrażenia - "a Jam ich zaniedbał?" Bóg widocznie nigdy nie brzydził się duchowym Izraelem. - Izaj. 54:8.

SILNE POTWIERDZENIE

Wyjątek z listu do Żydów 8:10 daje nam jeszcze pięć dowodów przeciw pogładowi J. F. R., a za poglądem naszego Pastora, co do czasu uczynienia Nowego Przymierza. Po pierwsze wyrażenie "po tych dniach", odnosi się do okresu następującym po Wieku Żydowskim (kiedy to Izrael "nie pozostawał" w Boskim Przymierzu) i Wieku Ewangelii (kiedy Bóg ich zaniedbał, ponieważ nie pozostawali w Jego przymierzu). Wobec tego Nowe Przymierze ma być uczynione i to tylko z Izraelem po Wieku Ewangelii, dlatego też nie mogło być uczynione na Kalwarii. Po drugie ten wiersz naucza, że gdy Nowe Przymierze zostanie uczynione i to tylko z Izraelem, Bóg da prawa Swoje do myśli ich, to znaczy da im Prawdę. Lecz Bóg tego nie czynił w Wieku Ewangelii, albowiem przez cały ciągł tego Wieku pozostawali w zaślepieniu (Rzym. 11:25 - 32), podczas gdy przez cały czas wieku Ewangelii, jaka prawda była na czasie, była dawana do umysłu Duchowego Izraela. Z tego powodu Nowe Przymierze nie będzie prędzej uczynione aż po zakończeniu się tego Wieku Ewangelii i to tylko z Izraelem, a wcale nie z Izraelem duchowym. Po trzecie, ten wiersz naucza, że gdy Nowe Przymierze będzie uczynione i to tylko z Izraelem, Bóg uczyni serca Izraela czyste i święte ("i na sercach ich napisze je" - tj. prawa Boże). Przez cały Wiek Ewangelii Izrael nie miał czystych i świętych serc; z tego powodu będzie to dokonane po Wieku Ewangelii, kiedy Nowe Przymierze będzie uczynione i to tylko z Izraelem, zaś w czasie Wieku Ewangelii, a zatem przed tym czasem nazwanym "po tych dniach" Bóg wkładał prawo Chrystusowe do serc duchowego Izraela. Jehowa będzie zatem ich Bogiem (możnym, pomocnikiem Przymierza).

Po czwarte Bóg wcale nie jest teraz w stosunkach przymierza z Izraelem, ani nie daje mu pomocy, lecz w czasie Wieku Ewangelii, to jest przed czasem nazwanym "po tych dniach" Bóg jest w stosunkach Przymierza Związanego Przysięgą tylko z Duchowym Izraelem. Z tego względu Nowe Przymierze jeszcze nie działa. Po piąte, ten wiersz uczy, że gdy Nowe Przymierze zacznie działać, Izrael będzie ludem Bożym, czym oni nie byli podczas całego Wieku Ewangelii, a zatem przed czasem zwanym "po tych dniach" Jehowa był Bogiem duchowego Izraela. Widzimy zatem, że Nowe

Przymierze zacznie działać nie prędzej, aż po Wieku Ewangelii; przeto nie mogło być uczynione na Kalwarii, ani inaugurowane w roku 1918 - ym. J. F. R. dowodzi, że z powodu wyrażenia: "będę Bogiem ich", powinno się rozumieć, iż to stosuje się do Duchowego Izraela, lecz takie dowodzenie może być zupełnie obalone przez takie samo wyrażenie zastosowane do klasy restytucyjnej w Obj. 21:3. W wierszu 11 znajdujemy dwa dowody więcej: Gdy Nowe Przymierze zostanie uczynione przez Boga, a oni zostaną ludem Bożym, wtenczas nie potrzeba będzie więcej, by jeden uczył drugiego, lecz od czasu rozpoczęcia się usługi Jezusa, wierni mieli być nauczani przez swych braci. J. F. R. twierdzi, że jego ostatek nie ma już teraz ludzkich nauczycieli. Że Bóg i Chrystus są jedynymi jego nauczycielami. Jednak wie on dobrze, że to nie jest prawdą. Bo przecież on uczy swój ostatek za pomocą Strażnicy, swoich ksiązek, wykładów, rozmów listów; także drudzy z pośród nich czynią to samo, ucząc jeden drugiego. W takim razie ten ustęp nie stosuje się do jego zwolenników, ani do nikogo innego z ludu Bożego w Wieku Ewangelii; prawdziwi święci mieć bowiem będą ludzkich nauczycieli jako Boskie narzędzia i to tak długo, jak długo będą pozostawali w ciebie (Ef. 4:11 - 14). Ustęp "wszyscy będą wycuczeni od Boga" znaczy, że gdy Bóg będzie ich uczył, On użyje Swoje najlepsze metody do ich nauczania, które On wybiera przez Swoje szczególnie wybrane narzędzia. (Ef. 4:11 - 14). A zatem Nowe Przymierze przyjdzie po Wieku Ewangelii, zaś obietnica tegoż Przymierza, że nikt nie będzie uczył bliźniego swego wypełni się aż po Małym Okresie. Przecież widzimy, że cały Izrael nie zna Pana ani nie wszyscy poznali Go od Kalwarii. Lecz gdy Nowe Przymierze będzie działało po Tysiącleciu, według wierszu 11, wszyscy Go poznają od najmniejszego aż do największego. Wiersz 12 daje jedenasty i dwunasty dowód naszego wyrozumienia o czasie działania Nowego Przymierza. Przez cały Wiek Ewangelii, Bóg nie miał litości dla Izraelskiej niesprawiedliwości, lecz według tego wierszu to będzie On miał litość kiedy zostanie uczynione z nimi Nowe Przymierze, gdyż jedynie z nimi zostanie uczynione. Z tego względu Nowe Przymierze nie zostało jeszcze uczynione. Ale przez cały Wiek Ewangelii Bóg pamiętał ich grzechy i przewinienia i to przy okazaniu im wielkiej niełaski i ciężkiej kary, gdy zaś Nowe Przymierze nadejdzie i zacznie działać, to według tego wierszu, grzechów ich i nieprawości Bóg nie wspomni więcej. Tym sposobem ta część z listu do Żydów 8:8 - 12 daje nam dwanaście dowodów, które zbijają nowe poglądy J. F. R., odnoszące się do Przymierzy.

Teraz podamy dziesiąty ogólny dowód, że Nowe Przymierze teraz nie działa: ono jest przymierzem uczynków, chociaż na pewien czas - aż do końca Tysiąclecia - Nowe Przymierze będzie posiadało mniej lub więcej łaski i litości, które będą dla niego przywiązane, podczas gdy Przymierze teraz operujące jest przymierzem łaski, chociaż poparte uczynkami. Że Nowe Przymierze jest przymierzem uczynków, chociaż tymczasowo poparte pewną miarą łaski i litości, co jest widoczne z wielu Pism jak np. Obj. 20:10; Ezech. 18:5, 9, 11, 13, 19, 20, 24, 27; Jerem. 31:29. 30. Fakt, iż ono jest pozafigurą Przymierza Zakonu, również dowodzi, iż ono jest przymierzem uczynków, jako odrębne od przymierza łaski. Lecz Przymierze, które działało od Jordanu i Zielonych Świątek jest przymierzem łaski. List do Rzymian 4:13 - 16 dowodzi, że przymierze, jakie działało od Jordanu i Zielonych Świątek było przymierzem łaski, jako odrębne od przymierza i uczynków. List do Galatów 3:14 - 29; 4:21 - 31; również dowodzi, że Przymierze Łaski działało od Jordanu i Zielonych Świątek. Wobec tego Nowe Przymierze jeszcze nie działało, a bynajmniej nie mogło być uczynione na Kalwarii. Lecz to Przymierze Łaski nie może być bez uczynków; ponieważ każdy kto jest w nim, uczynił przymierze, że poświęci wszystko dla Pana

w uczynkach dobrych aż do śmierci (Psalm 50:5; Żyd. 13:15, 16). Fakt, że Przymierze Łaski działało od Zielonych Świątek - a w sprawie naszego Pana od Jordanu - to zatem pobiją twierdzenie J. F. R., że

Nowe Przymierze - przymierze uczynków - zostało uczynione na Kalwarii. (Ciąg dalszy nastąpi)

Ósma Pielgrzymka Podróż Wydawcy do Europy.

W tej podróży mieliśmy aż sześć morskich podróży: dwie między Ameryką i Europą, dwie w czasie objazdu Duńskiego, jedną pomiędzy Friedrishafen w Danii a Goteburgiem w Szwecji, i jedną pomiędzy Norwegią i Anglią. Tym razem nasza podróż wynosiła 9,000 mil wodą i 5000 mil lądem. Obie przeprawy przez Atlantyk były ogólnie mówiąc, dosyć burzliwe - pięciodniowa burza w obie strony, tam i napowrót, tak samo większość naszej podróży pomiędzy Norwegią a Anglią była także burzliwą. Nasz stary przyjaciel, to jest morską chorobą, złożył nam swoją wizytę na drodze do Europy i na drodze z Norwegii do Anglii. W każdym razie choroba morską była przykrą i czuliśmy ją z przerwami 30 godzin, inne dwa razy przez 4 godziny, żartobliwie daliśmy znać o naszej niedyspozycji przyjaciółom tymi słowami: "z wewnętrznym uczuciem złożyliśmy pełen poważania pokłon... morzu, i oddaliśmy mu wszystko, co było nasze!" Jedną z tych niedyspozycji wydarzyła się podczas silnej burzy w drodze do Europy na zebraniu w czasie naszego wykładu. W niedzielę rano w dniu 10 - go marca płatniczy okręt prosił nas, byśmy prowadzili to zebranie. Musieliśmy zdobyć się na silną wolę, by nie popełnić biblijnego symbolu, gdy ktoś odrzuca to... w co wierzył.

W dodatku do zebrania dopiero co wspomnianego mieliśmy kilka sposobności usłużyć drugim. Wyjaśniając Prawdę dwóm bardzo zainteresowanym osobom, które z powodu naszego kazania, rozmowy i nadzwyczaj rozumnych pytań, zamówiły sobie tomy, które już obecnie badają. W czasie naszej powrotnej podróży dopisaliśmy dodatkowo ten artykuł do czerwcowego wydania Present Truth i dalszy ciąg artykułu: "Przesiewanie Zaprzeczające Okupowi w Wieku Ewangelii" na lipiec, który częściowo pisaliśmy w Londynie, gdzie pewne warunki przeszkodziły w jednym dniu na zebrania.

Pierwsza część naszej podróży europejskiej była poświęconą na zebrania braci, mówiących językami polskim i francuskim, to jest dla braci we Francji, w Belgii i w Szwajcarii. Ponieważ mamy pewną liczbę zborów polskich we Francji, było zatem urządzone trzy konwencje w miejscowościach, które były z małymi wyjątkami im wszystkim dostępne, niektórzy jednak przybyli z dość znacznych odległości, by brać udział w słuchaniu Słowa Bożego. Pan pobłogosławił im te zebrania. Mamy około 200 polskich braci epifanicznych we Francji, pomimo, że polityka rządu francuskiego, skazująca na wygnanie z kraju tylu polskich robotników, ile tylko jest możliwe, ażeby przez to zrobić więcej robót dla Francuzów, skazała i braci na wygnanie, wskutek tego od 25 do 50 naszych braci polskich zostało już odesłanych do Polski. Reszta pozostaje tam, lecz w obawie, gdyż podlega takiemu samemu wygnaniu. Współujemy z nimi bardzo, a czujemy to tym więcej z powodu, iż sytuacja w Polsce, która nam nie dozwoliła tamtego roku braci tam odwiedzić jeszcze egzystuje. Dowiedzieliśmy się, że ten sam jegomość, który dwa lata temu poszukiwał nas, czynił to samo tak tamtego jak i tego roku. Żal nam, iż nie możemy odwiedzić braci w Polsce, szczególnie w tym czasie, gdy prowadzone przesładowanie Rzymu wiele się tam przeciw nim wzmogło w tym ostatnim roku; a przesładowcy bardzo by się ucieszyli, gdyby mogli położyć ręce na ich wodzu. Prosimy więc braci wszędzie, ażeby się modlili za polskimi braćmi w Polsce i we Francji.

Podróż do Skandynawii

Pan również pobłogosławił naszą dwutygodniową usługę dla francuskich braci we Francji, Belgii i we Francuskiej Szwajcarii. Nasz regularny francuski tłumacz Br. Caron, jest nauczycielem i z powodu swego zajęcia w szkole, nie mógł nam służyć za tłumacza podczas naszej podróży. Lecz siostra Meylan, żona jednego z naszych francuskich pielgrzymów doskonale się spisała, Nasza ósma pielgrzymka podróż do Europy nie była pewną z powodu braku finansów, aż dopiero w ostatniej chwili, gdy już było za późno, aby dać zawiadomienie w Present Truth, któreby mogło wyjść przed naszym wyjazdem. Ponieważ kwietniowe wydanie Present Truth było pierwszym, któreby mogło na czas zanieść wiadomość o naszym wyjeździe z pielgrzymką europejską. Gdyby angielskie wydania Present Truth były drukowane normalnie co do czasu, to by się tak nie stało; lecz nasze długie pielgrzymskie podróże wymagają, by artykuły, składające się na dany numer Present Truth, mogły być przygotowane i wyjść z pod prasy od jednego do trzech miesięcy przedtem, zanim są wysyłane, a to w tym celu, aby mogły być doręczone braciom na czas. Tym sposobem numer marcowy Present Truth był dany do druku 16 - go stycznia,

numer Heralda z 15 - go marca był dany do druku 24 - go stycznia, a kwietniowy numer Present Truth 28 - go stycznia. Wobec tego kwietniowy numer Present Truth był pierwszym, w którym było zawiadomienie, że podróż europejska jest finansowo zapewnioną, bo gdy fundusze przysły, marcowy numer był już w druku. Wskutek tego, gdyśmy wyjechali 6 - go marca, większość braci dowiedziała się o naszym wyjeździe dopiero kilka tygodni później.

wypełniając jego miejsce. Nie rozumie ona po angielsku, lecz rozumie język niemiecki, wobec tego przemawialiśmy na 39 zebraniach po niemiecku do naszych francuskich braci. Wobec napięcia, jakie egzystuje pomiędzy Francją a Niemcami takie zarządzenie było dość nienaturalnym, lecz nasi bracia nie powodują się narodową rywalizacją i uprzedzeniami i pomimo tego byli bardzo zbudowani wykładami. W tych trzech krajach we wszystkich zborach z wyjątkiem dwóch, były urządzone zebrania pytań i odpowiedzi. Na wszystkich trzech konwencjach polskich przemawialiśmy również po niemiecku przez polskich tłumaczy rozumiejących ten język. Oprócz zebrań pytań i odpowiedzi w tych trzech krajach użyliśmy za przedmiot 12 - ty rozdział z 4 Ks. Moj. do rozbięcia, który wzrósł do czterech wykładów zanim ukończyliśmy objazd pomiędzy francuskimi braćmi. We właściwym czasie te wykłady będą podane w Present Truth. W dodatku do tych wykładów przemawialiśmy na następujące przedmioty: Miłość dla Braci oparty na 1 list Jana 4: 12; trwanie w Słowie Jezusowym oparty na Ew. Jana 8:31, 32; dwa wykłady były dane z listu do Żyd. 12:1; jeden z nich: "złotywszy wszelki ciężar i grzech, który nas snadnie opasuje" - drugi zaś "przez cierpliwość bieśmy w zawodzie". Nasza społeczność z braćmi polskimi i francuskimi była bardzo błoga, a rozchodząc się cieszyliśmy się wszyscy w Panu, mając nadzieję, że ujrzymy się znowu za rok, chociaż nasza radość nie była bez uczucia smutku z powodu naszej rozłąki. Żal nam, że i tym razem musimy złożyć raport, że nasz drogi Brat Lefevre już trzeci rok cierpi z powodu nerwowego wyczerpania, polecamy go zatem modlitwom wszystkich braci i sióstr.

Następnie mieliśmy przywilej usłużenia drogiem braciom skandynawskim, którzy urządzili konwencje w sześciu głównych miejscach: w Kopenhadze i Randers, Dania; w Goteburgu, Szwecja; oraz w Oslo, Fronaheim i Bergen, Norwegię. W tych miejscowościach daliśmy ogólnie mówiąc, inne wykłady od tych, jakie były dane we Francji, Belgii i Szwajcarii. Ze względu, iż przybyliśmy do Skandynawii dziesięć dni przed Pamiątką Wierzy Pańskiej, przemawialiśmy podczas zebrań na stosowne przedmioty, tyjące się tego czasu.

W pierwszym wykładzie robiliśmy Psalm 22:1 - 21; w drugim Izaj. 53:1 - 12; w trzecim przemawialiśmy o znaczeniu Wierzy Pańskiej, w czwartym, o przygotowaniu się do Wierzy Pańskiej; w piątym przemawialiśmy o scenach przy końcu Szóstego Wielkiego Cudownego Dnia, w którym wykazaliśmy wypełnienie się reszty rzeczy, w dniu śmierci naszego Pana przedstawionych w Ewangeliach, jak również wskazyaliśmy bardziej (więcej) szczegółowo na charakter dopisanego świadectwa o trzęsieniu ziemi zapisanego w Ew. Mat. 27:51, 54; w szóstym wykładzie mówiliśmy na przedmiot "wykonało się"; w siódmym o ważności Zmartwychwstania Pańskiego.

Dodatkowo kilka razy przemawialiśmy na przedmiot, który wykładaliśmy braciom francuskim, a mianowicie: Miłość dla braci. To też Pan bardzo pobłogosławił konwencje w Skandynawii, gdzie bracia dają sobie świadectwo ich wzrostu w łasce, znajomości i służbie. Zebrania w Goteburgu były wielkim błogosławieństwem dla wielu braci szwedzkich, którzy niedawno zainteresowali się prawdą Epifanii. Jeżeli to będzie wolą Bożą, spodziewamy się, że na przyszły rok urządzimy cztery konwencje w Szwecji. Publikacja Teraźniejszej Prawdy w języku szwedzkim, chociaż pomatu lecz stale zdobywa coraz więcej zainteresowanych tam braci. Poraż pierwszy odwiedziłyśmy tym razem naszych braci w Trondheim, Norwegii, które leży 64 1/2 stopni szerokości pomocnej i to pierwszy raz byliśmy tak daleko na pomoc. Pamiątkę Wierzy Pańskiej obchodziliśmy z drogiemi braćmi w Bergen, gdzie również obchodziliśmy śmierć naszego Pana na trzech zebraniach 16 - go kwietnia, które były urządzone w dodatku przed Wierzę Pańską. Zaś wcześniej rano w dniu 18 - go kwietnia zanim udaliśmy się do okrętu, odjeżdżając do Anglii, tj. w dniu 16 - go Nisan, w rocznicę zmartwychwstania naszego Pana obchodziliśmy to tak chwalebne wydarzenie na specjalnym zebraniu, na którym daliśmy

wykład na temat ważności Zmartwychwstania Pańskiego. Przez cały czas objazdu po Skandynawii nasz drogi brat Danielsen służył nam za tłumacza. Podczas tego objazdu towarzyszyła nam również siostra Danielsen i siostra Ingeberg Kryger z Randers, Danii, która już od kilku lat robi notatki stenograficzne z naszych wykładów dawanych w Skandynawii i wydaje je każdego roku we formie konwencyjnego Pamiętnika, z tego więc powodu towarzyszyła nam i tym razem w naszej podróży. Potem po ostatnio wspomnianym zebraniu drodzy Bracia i Siostry odprowadzili nas do okrętu, a po pożegnaniu się udaliśmy się na okręt. Oni z przystani, my zaś z okrętu powiewaliśmy sobie chusteczkami na znak wspólnego pożegnania tak długo, aż już chusteczek nie można było dojrzeć. Wtedy serce nasze udało się do modlitw za nimi.

Po całodziennym podróży okrętem, przybyliśmy do Brytanii, gdzie odwiedziliśmy siedem miast w związku z naszą pracą. Tutaj użyliśmy częściowo takich samych przedmiotów: Ważność Zmartwychwstania Pańskiego; Sceny zakończone Szóstym Wielkim Cudownym Dziel; 4 Mojżeszowa 11:1 - 17; 4 Mojżeszowa 11:18 - 35; dwa wykłady z listu do Żydów 12:1; jeden z 1 Jana 4:12; jeden z Listu do Żydów 12:11; cztery wykłady z Psalmu 107. Z wykładem na okręcie przemawialiśmy na 21 różnych przedmiotów, a oprócz zebrania pytań i odpowiedzi, które były urządzone wszędzie, gdzie byliśmy, daliśmy wszystkiego 91 wykładów. Jesteśmy pewni, iż Pan błogosławił naszą wizytę do drogich braci brytyjskich, z których większość czyni godny pochwały postęp w Słowie i Pracy Pańskiej. W czasie naszego pobytu w Brytanii i Niemczech gdzie spędziliśmy cztery dni, staraliśmy się nabyć tyle ile tylko możebne dzieł członków gwiazd siedmiu kościołów. Pan pobłogosławił nasze starania, iż mogliśmy nabyć kilka z tych dzieł. A tak nabyliśmy dzieło Marsigljego pt. Marsiglo's Defensor Pacis, za którym poszukiwaliśmy od przeszło 15 - tu lat i około połowy dzieł Wyklifa, oprócz tego kilka tomów dzieł Husa i wszystkie dzieła Zwingliego, także połowę dzieł Cranmera, która nam brakowała i wszystkie dzieła Foxa. Mamy więc w posiadaniu następujące dzieła członków gwiazd Kościoła: wszystkie dzieła członków gwiazdy Kościoła Efezkiego, bo jak wiemy ich dzieła są zawarte w Nowym Testamencie; w dziele zatytułowanym: Ante Nican Pathers (Przedniejszy Ojcowie) są zawarte wszystkie pisma członków gwiazdy Kościoła Smyrneńskiego, a również wszystkie dzieła członków gwiazdy Kościoła Laodycejskiego. Zaś wcale nie posiadamy dzieł członków gwiazdy Kościołów Tyjatyra i Pergamos, spodziewamy się dostać ich dzieła jeżeli jeszcze one istnieją, ponieważ papieństwo zniszczyło olbrzymią większość tych

drogocennych dzieł, jak również brak nam niektórych dzieł członków gwiazdy Kościołów Sardis i Filadelfia. Ponieważ posiadamy w naszej bibliotece prawie wszystkie dzieła Lewickiego, spodziewamy się, że dostaniemy większość dzieł Kapłańskich a przynajmniej głównych członków Kościoła.

Powracamy więc do domu jeszcze bardzo wyczerpani od nadmiernej pracy w czasie tej podróży, która była przyczyną wielkiego braku snu. Stwierdzamy zatem, że wydajemy nieproporcjonalnie wielką pracę pielgrzymką w porównaniu z pracą wydawniczą, korespondencyjną i inną. Blisko siedem miesięcy w roku poświęcamy pracy pielgrzymkiej, co zdaje się być stosunkowo za dużo. Są dwa sposoby, które mogą obniżyć długość trwania naszej pracy pielgrzymkiej, tj. przez skrócenie długości naszych odwiedzeń, pozostawiając taką samą liczbę odwiedzin lub zmniejszając ich liczbę. Zdaje się to wskazywać dla dobra naszej służby, aby uczynić jedno lub drugie, gdyż w przeciwnym razie możemy wkrótce zapaść na zdrowiu. Wobec tego spróbujemy w przyszłości pierwszej metody, upewniając się naprzód co do Pańskiej woli w tym względzie. Zgodnie z tym nasze pielgrzymkie odwiedziny byłyby odtąd jednodniowe. Wyjątki byłyby tylko w takich razach, gdy odwiedziny przypadłyby na koniec tygodnia lub z powodu jakiejś specjalnej potrzeby lub w razie gdybyśmy byli zmuszeni czekać za okrętem. Zaś z drugiej strony postaramy się, aby większość pracy pielgrzymkiej złożyć na inne barki. Nasz drogi Brat Russell zauważył, że taki porządek jest konieczny dla dobra ogólnej pracy; i my także czujemy, iż tą rzeczą potrzeba będzie zmienić z tego samego powodu i uważamy, że to będzie wola Pańska. Piszemy ten artykuł w czwartek, 9 - go maja, dwa dni przed ładowaniem, które będzie dwa dni później aniżeliśmy się spodziewali, gdyśmy opuszczali Amerykę. Nasz okręt odpłynął a portu dzień później, pięciodniowa burza była również powodem, opóźnienia jednego dnia. Spodziewamy się, że nas oczekuje wielka praca w Domu Biblijnym, która nam zajmie cały czas od przybycia aż do naszego wyjazdu w krótszą podróż poza Missisipi w dniu 4 - go lipca.

P. S.: Przyjechaliśmy do Domu Biblijnego wcześniej przed południem w dniu 11 - go maja, dziękując Bogu za Jego błogosławieństwa, jakie mieliśmy w czasie naszej ósmej Europejskiej podróży i zadowoleni jesteśmy, iż w Domu Biblijnym zastaliśmy wszystko w porządku. A zatem chwalmy wspólnie Boga, od którego wszystkie błogosławieństwa pochodzą, iż pobłogosławił nam tę podróż jak również powrót brata Jolly'ego. P. 1935 - 95.

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANELII

4 Mój.7:50-71 – ciąg dalszy

GRZECHY PRZECIWKO CZŁOWIEKOWI NAPRAWIONE

(122) I niemniej dokładne były jego naprawienia grzechów człowieka przeciw człowiekowi. Nadużycia urzędników cywilnych spotkały się z jego naprawą. Jasno wypowiadał się pozafiguralny Abidan przeciw przekupstwu sędziów, ministrów i prawodawców, przeciw tyranii panujących, przeciw okrucieństwu sędziów, urzędników policyjnych, szeryfów i urzędników więziennych, przeciw złemu usposobieniu panujących polityków, oficerów i żołnierzy, a zatem przeciw lekceważeniu lub zaniedbywaniu obowiązków przez tych wszystkich ludzi na różnych stanowiskach, które wymagały, by je sumiennie spełniali, bo niespełnianie tychże obowiązków było pogwałceniem miłości bliźniego, jako samego siebie. On również naprawiał grzechy popełniane przeciw stosunkom rodzinnym. Potępiał i naprawiał grzechy mężów przeciw żonom: brak miłości, poszanowania, zaopatrzenia potrzeb życiowych i wierności dla żon. Grzechy żon przeciw mężom — brak miłości, poszanowania, posłuszeństwa, troskliwości i wierności dla mężów — traktował w ten sam sposób. Napominał i naprawiał rodziców nie spełniających obowiązków względem swoich dzieci, jak np. niemilowanie, nietowarzystwo, nieutrzymywanie i niewychowywanie ich, tak dla ich obecnego dobra w tym życiu jak i w przyszłym. Starał się usunąć nieposłuszeństwo dzieci, nieposzanowanie, brak miłości i zaufania do rodziców. Naprawiał postępowanie niszczące pokój między człowiekiem a człowiekiem, między obywatelami a władcami, między partiami i między narodami. W ogóle naprawiał wszystko co szkodziło zdrowiu i życiu. Naprawiał nawet morderców, zawistnych, szkodliwych, nie dających się

przebłagać, gniewliwych, złośliwych i mściwych. Cudzołożnika, wszetecznika, handlarza białymi niewolnikami i tego co pobudzał do niemoralności — on również napominał i naprawiał. Rabuś, złodziej, oszust, fałszerz, lichwiarz, łupieżca, przekupnik i pustoszytel byli napominani i naprawiani ze złych postępów przeciw braterskiej miłości. Kłameca, krzywoprzysięzca, obmówca, człowiek podejrzliwy i roznoszący skandal (szantażysta), byli naprawiani przez nawoływanie do braterskiej miłości. Chciwiec, okrutny wierzytel i nierzetelny dłużnik jednak odczuli strofowanie i naprawę, za nieczynienie tego, co chcieliby aby im czyniono. Tym sposobem pozafiguralny Abidan ofiarował swoją miłą w naprawianiu grzechu w ogólności i grzechów poszczególnych.

(123) A także ofiarował pozafiguralną czasę, broniąc swojej szafarskiej doktryny przed atakami. Wiele błędów, jakie posiadał na rozmaite przedmioty były powodem wielu ataków, na które nie był w stanie dać odpowiedzi, lecz gdy zaatakowano jego doktrynę, której był szafarzem, że prawdziwa religia jest to serce wznoszące się; w najwyższym stopniu miłości do Boga, a w równej miłości do bliźniego, to wtedy wychodził z walki zwycięsko. Gdy rytalista mówił, że bez form i ceremonii ludzie proszą nie mogliby wyrazić swej religijnej pobożności, ani czcić Boga w sposób właściwy, on wykazał, że duch wstawia się w niewyraźnych wzdychaniach i że prawdziwe chwalenie Boga jest to, które jest czynione w duchu i w prawdzie, jako jedyna rzecz

pożądana od Boga względem modlitwy i nabożeństwa (Jan 4:23). Gdy rytualista wymagał nabożeństwa tylko w kościołach, jako w miejscach poświęconych, pozafiguralny Abidan przypomniał mu, że Duch Św. nie jest ograniczony do czasu i miejsca (Jan 4:20, 21). On również wykazał rytualistę, że nabożeństwo nie rozumiane i nieocenione przez uczestnika nie było wcale oddawaniem czci Bogu (Jan 4:22). Gdy rytualista obstawał za insygniami kerykalnymi, kadzidłem itp. pozafiguralny Abidan odpowiadał, że wszyscy wierni są Bożym kapłaństwem i nie potrzebują nic więcej oprócz haftowanej szaty Chrystusowej jako odzież i kadzidło łask, jako ich modlitwy do Boga. Tym więc sposobem zbił rytualistę nieodpartymi dowodami swej argumentacji.

(124) Gdy dogmatyk przyszedł ze swoim filozofowaniem o religii pozafiguralny Abidan odpowiadał, że ta jego fałszywie nazwana umiejętność zakryła widzenie Boga, a pozostawiła serce zimne ku Bogu i człowiekowi; że to co było potrzebne w życiu chrześcijanina, to serce pełne miłości do Boga i człowieka, przeciw czemu nie tylko nie było żadnego prawa, ale i żadnej filozofii. Gdy legalista zaatakował jego religię serca, składającą się z najwyższej miłości ku Bogu i równej miłości wobec bliźniego, został odparty oświadczeniem, że można spełniać wiele dobrych uczynków i rozmaitych zewnętrznych moralności, to jednak bez wzruszenia serca miłością, takie uczynki byłyby niekorzystne (1 Kor. 13:3). Wykazał on legalistę, że najakuratniejsza punktualność w zachowywaniu przepisów często pozostawiała serce nieporuszone w swym samolubstwie, światowości i zatwardziałości, podczas gdy religia serca i ducha rzeczywiście odnawia życie. Racjonalistyczne ataki tolerantów skończyły się fiaskiem przez stanowcze zapewnienie o wyższości serca duchowego, nad racjonalistyczną głową sceptyka. Albowiem racjonalizm oziębił serce w stosunku do Boga i człowieka, podczas gdy nauka pozafiguralnego Abidana rozpałała serce żywym ogniem, wiecznie palącym się kadzidłem przyjemnej wonności dla Boga. Niewątpliwie ta szafarska doktryna była zdolna pobić każdy zarzut powstający przeciw niej; ona i dzisiaj z powodzeniem obala zarzuty tzw. fundamentalistów i modernistów. GDYBY jej zasada została przyjęta do serca, to na pewno by zapobiegła głównemu złu jakie istnieje obecnie w Laodycei i obaliłaby wszelkie argumenty, podnoszone przeciw niej przez nowoczesnych rytualistów, dogmatyków, wyższy krytycyzm, legalizm i niedowiarstwo. (66) Pozafiguralny Abidan ofiarował także łyżkę, pełną pozafiguralnego wonnego kadzidła; ponieważ w niej się mieściły wszystkie cnoty, wypływające ze sprawiedliwości i wiele takich, które wypływają z miłości. Jak poważne argumenty podawał on na obronę miłości, wyrwającej się ku Bogu ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy, ze wszystkiej siły i ze wszystkiej myśli! Nauczał on o cnocie czci dla Boga, która powinna być na pierwszym miejscu bez względu na koszt. Pochwalił życie z ufnością w Bogu, tam gdzie nie można Go wyśledzić. Przedstawiał nadzieję nadejścia lepszych czasów, kiedy zniknie zło istniejące w tym dniu, którego wierni muszą doświadczać i dlatego tą nadzieją pocieszał prześladowanych, doświadczanych i strapionych. Wszystkich nauczał ażeby spokojnie poddawali się panującej niesprawiedliwości i przebaczali nieprzyjaciółom oraz wyrządzającym zło. Zawsze nakazywał, by oddawać nie złym lecz dobrym za zło. Zalecał zachowanie pokoju tak jednostkom jak i narodom w przeciwieństwie do wojny. Nauczał tolerancji względem innych opinii religijnych i dobroczynności zamiast prześladowania. Zalecał dobrotliwość tak względem człowieka, jak i zwierzęcia w przeciwieństwie do okrucieństwa i opresji. Zalecał litość dla upadłych, więzionych, rannych na polu walki, zubożałych i ujarzmionych, jako przeciwieństwo nieludzkiego obchodzenia się z bliźnimi.

Popierał sprawiedliwe obchodzenie się z drugimi, prawdziwość i rzetelność jako przeciwieństwo niesprawiedliwości, oszustwa i zwodzenia bliźnich. Wykazywał błogosławieństwa wypływające z samokontroli i cierpliwości w myśli, pobudce, słowie i czynie. Głosił (i praktykował) wykonywanie sprawiedliwości, nawet gdyby groziła utrata wolności, a słowo kwakra przeważnie było tak dobre, że stanowiło wystarczające zabezpieczenie. Za przykład tego może posłużyć fakt, że przy przeprowadzaniu ich z jednego więzienia do drugiego, na słowo, że sami tam pójda, często zezwalano im udawać się samym bez używania straży, która by ich tam odprowadzała. Pozafiguralny Abidan potrafił tak bardzo wpłynąć na ludzi z sekt fanatycznych, by praktykowali te cnoty, że do dnia dzisiejszego uważani są za lud bojący się Boga i miłujący bliźniego swego, na którym można polegać, że wypełni wymagania sprawiedliwości względem Boga i człowieka. Tym więc sposobem pozafiguralny Abidan nie tylko ofiarował łyżkę z wonnym kadzidłem, lecz z powodzeniem potrafił wprowadzić w praktykę wszystkie cnoty.

(125) Tym artykułem kończymy nasze zastanawianie się nad ofiarami ksiąg Wieku Ewangelii, na pozafiguralnym zachodzie przybytku. Szafarskie doktryny tych wszystkich trzech pokoleń wykazują, że obóz na zachodzie przybytku przedstawia te denominacje, które szczególnie bronią zasadę sprawiedliwości, jako jeden z przymiotów Bożych. Ponieważ idea sprawiedliwości jest gruntem doktryny usprawiedliwienia z wiary — jest ona doktryną szafarską Kościoła Luterskiego. Podobnie doktryna o eklezji (ecclesia — kościół), po ludzku myśląc, jako o rządczyni w pośród siebie, czyli w zgromadzeniu braci i siostr, w którym każdemu przyznaje równe — sprawiedliwe — prawa z drugimi, jest szafarską doktryną Kościoła Kongregacyjnego; i doktryna, że prawdziwa religia jest miłością Boga z całego serca oraz miłością bliźniego jak samego siebie — miłość obowiązkowa czyli sprawiedliwość — jest szafarską doktryną sekt fanatycznych. Przeto mamy jeszcze jedno potwierdzenie właściwego wyrozumienia dwunastu pokoleń około przybytku, przedstawiających dwanaście denominacji chrześcijaństwa około prawdziwego Kościoła: z chorągwią wschodniego obozu przedstawiającą moc, południowego obozu mądrość i zachodniego obozu sprawiedliwość.

(122) Co on uczynił względem grzechów człowieka przeciw bliźniemu? W Państwie? Pod jakimi względami? W rodzinie? Pod jakimi względami? Co do pokoju? Co do grzechów gwałtowności? Nieczystości? Nierzetelności? Nieprawdziwości? Pożądliwości?

(123) Co jeszcze pozafiguralny Abidan ofiarował? Co to znaczy? Co było przeszkodą dla niego? Co on dobrze zbijał? W jakie cztery sposoby on zbił ataki rytualistów?

(124) Jakimi czterema sposobami zbił on dogmatyka? Legalistę? Racjonalistę? Co ta doktryna uczyniłaby z przeciwnymi błędami naszego czasu?

(125) Co więcej on ofiarował? Co to znaczy? Co to sobą objęło: Względem Boga? Człowieka? Miłości? Wiary? Nadziei? Odwagi? Cichości? Przebaczenia? Czynienia dobrze za zło? Spo-kojności? Tolerancji? Dobroczynności? Miłosierdzia? Rzetelności? Samokontroli i cierpliwości? Sprawiedliwości? Jakie owoce towarzyszyły temu? Jaki był skutek z tego?

(126) Co kończymy tym artykułem? Co jest główną zasadą obozu na pozafiguralnym zachodzie przybytku? Jak ich szafarskie prawdy dowodzą tego? Co to potwierdza?

Odpowiedzi na Pytania

Pytanie: Jaka jest różnica między prawem do życia (right to life) a prawami życiowymi (life rights)?

Odpowiedź: Prawo do życia jest Boskim upoważnieniem do doskonałego egzystowania i jest udzielane wszystkim doskonałym Boskim stworzeniom, tak długo dopóki oni je używają zgodnie z Jego wolą. Tym sposobem Bóg udzielił i w dalszym ciągu udziela aniołom swego upoważnienia do doskonałej egzystencji, i tak długo będzie im tego Udzielał, dopóki będą je używali w zgodzie z Jego wolą. Tak samo przy stworzeniu Adama i Ewy Bóg dał im Swoje upoważnienie, by egzystowali w stanie doskonałym i by mogli w tym stanie tak długo pozostawać, jak długo byliby Mu posłusznymi. To samo prawo będzie dane posłusznemu światu przy końcu Tysiąclecia; a jeżeli później, to jest podczas małego okresu, oni je zachowają przez ustawiczne posłuszeństwo, wtedy otrzymają je na wieki. Prawa Życiowe (dla lepszego zrozumienia w języku polskim będziemy używali odąd określenia należytości życiowe zamiast prawa życiowe. Przep. tłum.) czyli raczej należytości życiowe są przez Boga upoważnione błogosławieństwem potrzebne do szczęśliwego używania i przedłużania doskonałego życia ze strony tych, którzy posiadają prawo do życia. Np. w sprawie Adama i Ewy, oni posiadali doskonały dom (raj), doskonałe, pożywienie, powietrze, wodę, klimat, panowanie, ludzkie towarzystwo, społeczność z Bogiem itd., jednym słowem wszystko upoważnione przez Boga, potrzebne do szczęśliwego używania, i przedłużenia doskonałego życia udzielanego tym, którzy mają prawo do życia. Bóg daje wszystkim Swym stworzeniom posiadającym prawo do życia należytości życiowe, stosownie do ich poziomu istnienia. Należytości życiowe nie są dawane tam, gdzie nie ma prawa do życia; lecz tam, gdzie egzystuje prawo do życia, tam są dawane należytości życiowe. Nasienie (Kościół) poświęca swoje prawo do życia i należytości życiowe. Grzesznicy są ich pozbawieni (P1926, 174).

Pytanie: Czy Chrystus i powstałi święci teraz królują? a Jeżeli tak, czy to znaczy, że już jest ustanowione Królestwo?

Odpowiedź: Chrystus i powstałi święci nie królują teraz w tym znaczeniu, by ich władza była już ustanowioną w pośród ludzi i by już panowali nad rodzajem ludzkim. Lecz królują w tym znaczeniu, iż są Królestwem zupełnie upoważnionym przez Jehowę, ażeby reprezentowali Jego zwierzchnictwo nad wszelkimi rzeczami; w tym bowiem znaczeniu Królestwo jest ustanowione i istnieje już od roku 1878. Nie tylko to, ale Jezus, jak wiemy, powrócił w roku 1874 z takim Królewskim autorytetem (Obj. 14:14; Ps. 45:4, 5). Ich poddani, jeńcy w niewoli zbuntowanego królestwa, które jest obecnie atakowane i przyprowadzane do zupełnego zniszczenia, przez Chrystusa i zmartwychwstałych świętych, jako Królestwo Boże, w celu wyswobodzenia tych jeńców z niewoli i aby mogli być przyprowadzeni pod panowanie Królestwa Bożego. P'22, 125

Pytanie: Jaki jest okres Chrystusowego królowania?

Odpowiedź: Okres Chrystusowego królowania według naszego wyrozumienia jest od r. 1874 do 2874. Do roku 2874 Chrystus zniszczy wszelki skutek grzechu Adamowego, jako wyrażenia szatańskiego panowania autorytetu i władzy (1 Kor. 15:24 - 26) Jego panowanie Restytucyjne kończy się w owym czasie. On i święci, jako Sędziowie sprawujący wówczas sprawiedliwość bez litości, jako reprezentanci Jehowy, wypróbują odnowiony rodzaj ludzki i zniszczą we Wtorej śmierci wszystkich, którzy nie wytrzymają próby doskonałego posłuszeństwa, a dadzą żywot wieczny posłusznym. Nikt nie będzie umierał śmiercią Adamową podczas "krótkiego okresu", jaki nastąpi po

roku 2874; ponieważ śmierć Adamowa będzie zniszczoną już przedtem (1 Kor. 15:26). Kościół pozostanie jednak królami na całą wieczność. P'22, 125

Pytanie: Czy władza żelazna Chrystusa będzie powstrzymana podczas "krótkiego okresu", lub czy rozwiązanie Szatana będzie jedyną zmianą w czynności królestwa w celu wypróbowania, wierności rodzaju ludzkiego?

Odpowiedź: Wyrażenie "władza żelazna" znaczy siłę, z jaką Chrystus (Głowa i Ciało) czynić będą starania, by zniszczyć wszelki ślad królestwa szatańskiego i wszelkie zewnętrzne zło prowadzone przeciw Jego panowaniu restytucji podczas tysiąca lat. Ta władza żelazna powoduje obecny czas ucisku. Ale przestanie działać w roku 2874, kiedy na chwilę, w celu ostatecznej próby, każdemu będzie pozwolone, by czynił co się mu spodoba, w czym nie będzie przeszkadzać żelazna życiowa. Chrystus (Głowa i Ciało) unicestwi tych, którzy będą mieli upodobane w wykonywaniu złego, lecz bez przywracana władzy żelaznej. - P'22, 125.

Pytanie: Jeżeli Aaron nie czynił i nie mógł uczynić pojednania za siebie samego w Dnu Pojednania, to czy było kiedykolwiek dokonywane figuralne przeblaganie za jego aktualne grzechy?

Odpowiedź: Z punktu zapatrywania na figurę, Aaron nie mógł czynić pojednania za siebie samego, bo ażeby uczynić pojednanie za drugich, sam musiał być uważany figuralnie bez grzechu. Pojednanie, o którym Pismo św. wspomina, że uczynił "za siebie", było za tych, których w owym dniu jego ciało reprezentowało, tj. za synów jego, ze względu na drugą ofiarę. A zatem za grzechy Aarona, jako jednostki, oddzielnie od synów jego, nigdy nie dokonywano figuralnego przeblagania, ponieważ Aaron w swoim osobistym urzędzie, oddzielnie od pokrewieństwa do synów swoich był figuralnie bez grzechu i wyobrażał naszego Pana jako Nowe Stworzenie. - P'20, 78,

Pytanie: Jeżeli przy końcu Tysiąclecia Starożytni i Młodocieni święci umrą, czy ich śmierć będzie wtóra śmiercią?

Odpowiedź: Jest to prawdą, że przy końcu małego czasu (Obj. 20:3) Starożytni i Młodocieni święci umrą. Jest to również prawdą, że dla nich będzie to drugim umarciem, lecz ich śmierć nie będzie wtóra śmiercią, ponieważ wtóra śmierć jest używana w Biblii w technicznym tego słowa znaczeniu, jako mocny kontrast do pierwszej, to jest do Adamowej śmierci. Pierwsza, czyli Adamowa śmierć zostanie zniesioną, gdy Mesjasz obudzi śpiących w grobach i podniesie ich przez proces restytucji do doskonałości. Pierwszy, czyli Adamowej śmierci stan, dlatego skończy się w pewnym czasie, lecz co Pismo św. mówi o wtorej śmierci, ta nigdy się nie skończy. Nikt z tych, którzy weszli w biblijnie podaną wtóra, śmierć, nie powróci do życia. Tacy będą umarłymi wiecznie. Myślmy, że trudność dającego to pytanie może być usunięta, jeżeli zapamięta, że wyrażenie "wtóra śmierć" jest używane w technicznym tego słowa znaczeniu, co się tyczy stanu, w który niepoprawni grzesznicy, po ostatecznej próbie i sposobności, będą wrzuceni. Wtóra śmierć nie znaczy koniecznie umrzeć drugi raz, ponieważ na przykład Judasz z klasy wtorej śmierci Wieku Ewangelii nie umarł drugi raz; i tak samo odnosi się to do wszystkich należących do klasy wtorej śmierci Wieku Ewangelii; i niewątpliwie niektórzy z tych, którzy zostaną przy życiu przez wielki ucisk i całe tysiąclecie, przy końcu - w tym małym czasie - okażą się niegodnymi wiecznego życia, i choć pierwszy raz umrą, to jednak ich śmierć będzie się nazywać wtóra śmiercią. To samo jest prawdą, względem niepoprawnych upadłych aniołów. Dlatego nie możemy mówić, że umrzeć wtóra śmiercią znaczyłoby dwa razy umrzeć i ten wyjątek odnosi się także do wypadku Starożytnych i Młodocienych świętych, gdy umrą przy końcu Tysiąclecia.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWJ EPIFANII

Paweł S. L. Johnson – Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, lecz przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego słowo, Pismo stoi w obronie "Prawdy Paraujskiej" danej od Pana przez "wiernego sługę", jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy; dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu, udzielonych od Pana przez "wiernego sługę", jako rzeczy wiążące, kontrolujące Korporację i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii, jako pokarmu na czas słuszny dla wszystkich klas i oddziałów Pańskiego ludu, tak jak się upodoba Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze należy wysyłać ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adresu u góry każdego listu. Kopia "Teraźniejszej Prawdy" będzie wysyłana darmo, tak dla proszących, jak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wskazane. "Teraźniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów brata Russella. Odnowienie prenumeraty jest podane na owijaczce każdego wysłanego egzemplarza. Roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych); pojedyncza kopia 25 centów (1 zł)